Nr 243. Dnia 29 października. Sroda. Dnia 17 (29) października 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Narcyza B. i Euzebji P. M.
Jutro: ŚŚ. Zenobiusza B. i Zenobji P. M.
Piątek: Ś. Wolfganga Biskupa.
Sobota: Wszystkich Świętych.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 51 | Długość dnia godzin 9 minut 45
Zachód „ „ 3 „ 36 | Ubyło „ „ 5 „ 57

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Wiktorji.
Poniedziałek: *Dzień Zaduszny* i Ś. Huberta.
Wtorek: Ś. Karola Boromeusza B. W.
Środa: ŚŚ. Zacharjasza kapłana i Elżbiety.

— W dniu jutrzejszym, jako w doroczną pamiątkę błogosławionego Anioła z Akry, kapucyna, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, solenna Wotywa o godzinia 9-tej rano, przed jego ołtarzem.

W dniu jutrzejszym też w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, odbędzie się o tejże samej godzinie uroczysta Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z procesją i suplikacjami.

W kościele zaś św. Kazimierza, na Nowem-Mieście, odbędzie się jutro zwykłe nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu w następującym porządku:

Wotywa uroczysta, wczasie której Najświętszy Sakrament wystawionym zostanie, odbędzie się o godzinie 9½ zrana.

Nieszpory następnie odbędą się o godzinie 3½ po południu.

Najświętszy Sakrament wystawionym będzie przez cały ten czas w wielkim ołtarzu.

— *W kwestji poboru opłaty stęplowej od dowodów wydanych na papierze zwyczajnym lub też na papierze stęplowym niższego szacunku.* Oddzielna komisja do rozpatrzenia kwestyj, wypływających przy zastosowaniu przepisów o opłatach stęplowych z 17-go kwietnia 1874 r., po roztrząśnięciu pytania poruszonego przez sztab główny ministerstwa wojny: czy należy pobierać opłatę stęplową od dokumentów wydanych na papierze zwyczajnym, lub też na papierze stęplowym niższego szacunku, przy dołączeniu zaświadczenia że: dokumenty te wydane zostały na papierze zwyczajnym, na mocy przedstawionego świadectwa ubóstwa—znalazła, że: na mocy uwagi do § 6 przepisów stęplowych, dowody oryginalne, skoro są przedstawiane do instytucji lub osoby urzędującej, nie podlegają opłacie, zatem przedstawianie przy prośbach dowodów nieobłożonych stęplem lub też obłożonych lecz w niedostatecznym stopniu, a które podług przepisów o opłatach stęplowych, podlegają opłacie, nie powinno służyć za powód do powstrzymania załatwienia próśb takich. Ponieważ jednak na zasadzie przepisów, wszelkie dokumenty podlegające opłacie stępla, jeżeli nie są nim obłożone, podlegają karom, więc dla ochrony interesów skarbu należy wydawać rozporządzenia niezwłocznego ściągania kar przy pierwszem spostrzeżeniu naruszenia przepisów stęplowych, a zatem i w razach przedstawienia dowodów nieobłożonych stęplem lub obłożonych, ale niedostatecznie, przy prośbach do urzędów lub osób urzędujących; wobec powyższego, komisja, postanowieniem zatwierdzonem 24-go kwietnia 1876 roku przez ministra skarbu, uznała za konieczne ustanowić w tym względzie następujący porządek: Jeżeli do jakiego państwowego urzędu lub osoby urzędującej przedstawione będą przy prośbie osoby prywatnej dowody, wcale nieobłożone stęplem lub też obłożone, lecz niedostatecznie, a podług przepisów stęplowych z 17-go kwietnia 1874 roku podlegające takowej opłacie, to nie wstrzymując załatwienia tej prośby, przy której zostały przedstawione takie dowody, też urzędy lub osoby odpowiednio do § 111 i 112 ustawy stęplowej obowiązane: a) od dowodów *domowych*—za które kara obciąża osoby prywatne, które wydały takie dowody — ogólne sądowe lub pokojowe instytucje same uskuteczniać ściągnięcie kar; zaś instytucje administracyjne i osoby urzędujące, obowiązane polecić winnym naruszenia ustawy stęplowej, za pośrednictwem właściwej władzy policyjnej, wniesienie przypadającej od nich kary do najbliższej kasy, i na dowód przedstawić kwit tejże; jeżeli zaś kwit nie zostanie przedstawiony w przeciągu dwóch tygodni od dnia zawiadomienia o spostrzeżonem naruszeniu, to przedsiębrać sądowe ściąganie należności z winnych; b) od aktów sprzedaży, kupna i t. p., notarjalnych lub przedstawianych do poświadczenia, sporządzenie i zaświadczenie jakowych, w myśl przepisów o opłatach stęplowych, obciąża osoby urzędujące, te urzędy i osoby urzędujące, do których przedstawione będą przy prośbach osób prywatnych dowody wcale nieobłożone stęplem lub w niedostatecznej wysokości, obowiązane komunikować o ściągnięcie kary zwierzchności tego urzędnika, który sporządził lub zaświadczył akt z naruszeniem przepisów stęplowych; wspomniona zaś zwierzchność, w kwestji ściągnięcia kary stęplowej, powinna zastosować się ściśle do § 112 przepisów stęplowych. Co się zaś tycze kopji z dowodów, przedstawionych przy prośbach, to należy rozróżniać dwa wypadki: a) gdy proszący przedstawia kopję z dowodu niepoświadczonego przez kogobądź i b) jeżeli jest przedstawiona kopja poświadczona przez urząd lub osobę urzędującą. W pierwszym razie, jeśli nie przedstawiono dowodu policji o stanie ubóstwa proszącego, to należy postępować na mocy § 73 przepisów stęplowych, to jest, żądać obłożenia stęplem tej kopji, a do czasu uskutecznienia opłaty, wstrzymać załatwienie tejże prośby; w drugim zaś razie, jeżeli przy prośbie przedstawione kopje nie są obłożone opłatą stęplową, a są poświadczone przez urzędy lub urzędników, należy, nie wstrzymując załatwienia prośby, niezwłocznie komunikować o ściągnięcie kary zwierzchności tych urzędników, którzy poświadczyli kopje z naruszeniem przepisów stęplowych. O powyższem, towarzysz ministra skarbu na mocy § 52 zas. praw. złożył przedstawienie rządzącemu senatowi. Rozpatrzywszy obecne przedstawienie ministerstwa skarbu, i znajdując powyżej wyłuszczone objaśnienie w kwestji: czy należy pobierać opłatę stęplową od dowodów wydanych na papierze prostym lub nie całkowicie obłożonych stęplem — najzupełniej zgodnem z odnośnemi rozdziałami przepisów o opłacie stęplowej z 17-go kwietnia 1874 r., senat rządzący zadecydował: wyjaśnienie to ministerstwa skarbu zatwierdzić. *(Dn. W.)*

Konkurencja Ameryki.

—X— Dla nas, jako dla kraju specjalnie ziemiańskiego, którego materjalny dobrobyt opierał się i opiera w bardzo znacznej części na wywozie surowych produktów roli na Zachód, nie może być wcale obojętną konkurencja Ameryki w dostarczaniu Europie tego rodzaju wytworów.

Konkurencja ta z dniem każdym, dzięki ułatwieniu środków komunikacji, potężnieje, a wzorowe gospodarstwa przedsiębiorczych yankesów na dziewiczych do niedawna obszarach potężnej Ameryki grożą zbożu wschodniej Europy wyrugowaniem z rynków Zachodu.

Jest to więc kwestja ekonomiczna wielkiej wagi, jak dla europejskich krajów rolniczych.

Gazety zagraniczne niejednokrotnie już ją poruszały, żądając środków zaradczych.

Dla przeciwdziałania Ameryce należy najpierw poznać dokładnie siły jej produkcji, następnie zaś starać się nam samym o zwiększenie potęgi naszej wywytwórczości przez zastosowanie jak najintensywniejszego gospodarstwa.

Zaznaczając tylko ogólnie, że w kraju naszym, zaniedbanym pod tym ostatnim względem i na niskiej stojącym stopie, obecnie robi się jednak sporo dla postawienia w racjonalniejszych warunkach gospodarstwa, czego wyrazem jest choćby spółka rolna w lubelskiem,—względem pierwszego, to jest wytwórczości Ameryki, pragniemy podać tutaj kilka godniejszych uwagi dat.

Idzie nam mianowicie o siłę wzrostu wywozu zaatlantyckich produktów rolnych do Europy, a co za tem idzie i rozwój produkcji ziemiańskiej w Ameryce.

Cyfry więc wskazują nam, że wywóz ziarna pszeni-

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 239.)

Mieszkała w kamienicy nie osobliwej na drugiem piętrze i jakoś ciasno, tak, że mi się dziwno wydało. Gdyśmy weszli wrzawa była i śmiechy, dwóch jakichś ichmościów po francusku ubranych bardzo elegancko siedzieli porozwalani w krzesłach, a jenerałowa i druga, którą francuz nazywał jej siostrą, na kanapie oparte prowadziły z nimi żywą rozmowę.

Wesoło jakoś francuz mnie im zaprezentował, poczem zaraz ci ichmość się wynieśli, a my zostaliśmy. Choć mi w głowie ów kordjał francuski myśli mięszał, z wielkim respektem i atencją starałem się być dla jenerałowej, a ta, nie wiem czego, ciągle mi się w oczy śmiała, co mnie intymidowało. Francuz siostrę gospodyni zabawiał osobliwie, a znać był z nią w ekstra dobrej komitywie, bom postrzegł jak mu język pokazywała i figę dawała.

Jenerałowa, osoba piękna i młoda, choćby się podobać mogła, zrażała zbytnią wesołością i obejściem się bez ceremonji. Tum się przekonał, że tonu wielkiego świata, do którego wprowadzony zostałem, całkiem nie rozumiałem i nabywać go potrzebowałem. Znaleźć się nie umiałem i śmiano się ze mnie, alem się i ja śmiał, przyznając chętnie do domatorstwa mojego.

Francuz jakieś im znaki dawał, sądzę że chciał by mnie oszczędzano, śmiechu jednak pohamować nie mógł.

Naprowadzono rozwowę na moje przygody, a że wino uczyniło mnie mównym, dużo musiałem pleść, czego nie pamiętam. Śmiano się ciągle czy było z czego czy nie, a gdyśmy wreszcie wychodzili wzięła mnie jenerałowa za rękę prosząc, abym u niej bywał bez ceremonji i uważał się za przyjaciela domu, za co w rękę ją pocałowałem z należnym respektem.

Gdyśmy wyszli jeszczem słyszał śmiechy rozlegające się za nami, tak im było wesoło.

Był tak grzeczny francuz że mnie doprowadził do bramy, gdyż sam pewnie pod Orłabym nie trafił, a tu z wygranych kazawszy sobie dać pięć dukatów, co czyniło razem dwadzieścia i siedm, pożegnał mnie.

Tego dnia rachunku sumiennie nie byłem w stanie uczynić, gdyż ledwie mnie Jarmużka rozebrał, a pochyliłem się ku poduszce, sen mnie pochwycił jakbym samym makiem cały dzień się karmił.

Miałem drugiego dnia być na wotywie, ale gdym się przecknął Jarmużka oznajmił, że było z południa! Otóż tobie Same-Pany pić! Głowa była ciężka, a w gębie gorycz obrzydliwa.

Ubrawszy się postrzegłem, że czas było pójść co zjeść, kwasu mi się bardzo chciało. Zchodzę na dół, a tu mój Włosowski czeka już na mnie. Ledwie postrzegł, przypadł ściskać i począł od tego że mi szepnął z cicha:

— Dobra nasza! bez Marjasza! Będziesz asindziej siedliskie starostwo miał. Chodziłem do Ryxa, naradziłem się z nim. Byłem u koniuszego K., który jest mój przyjaciel od serca, obiecano mi, że pani jenerałowa sama się w to wda! Słowem rozpoczęta sprawa jak nie można lepiej. Siadajmy jeść.

Począł mnie badać o spędzony dzień wczorajszy, któremum wszystko opowiedział jako konfidentowi i przyjacielowi. Znajdował że nie mogłem lepiej dnia spędzić i dołał:

— Trzeba użyć świata! póki służą lata! reguła to jeneralna — kto za młodu nie brykał, na starość szaleje...

Rozpytywał mnie mocno o jenerałowę, jakby co do tej miał jakąś suspicję, w końcu monitował:

— Z kobietami życzę być ostrożnym, smaczne to są kąski, ale często dla nich człek i zębów postrada. Domyślam się tej jenerałowej, — i nie angażuję zbyt się tam spoufalać.

Siedliśmy jeść, chociaż ja apetytu nie miałem, wyręczał mnie poczciwy Włosowski, a ulitowawszy się nademną poradził mi ogórkami kwaśnemi się ratować i mocnego wina wytrawnego się napić, twierdząc iż wszystko złe pochodziło z owego modnego szampana, który zawsze nudności sprawiał.

Jakoż pod koniec posiedzenia zrobiło mi się lepiej, do czego i opowiadanie Włosowskiego się

znego z północnej Ameryki do Europy od roku 1847 do 1876 wzrósł z 818,000 angielskich centnarów do 29,500,000, eksport zaś kukurydzy z 6,500,000 do 24,500,000.

Największy przyrost wywozu spostrzegano w ostatnim dziesiątku lat; tak np. wywóz pszenicy, który w przeciągu 1866—70 wynosił średnio na rok po 8,746,000 centn., dosięgał przeciętnie 24,000,000 cent. rocznie w latach 1871—1875, eksport zaś kukurydzy z przeciętnej cyfry rocznej 4,800,000 cent. w latach 1866—1870 podrósł do 14,615,000 cent. średnio na rok w przeciągu 1871—1875.

Od r. 1875 wywóz zwiększa się ciągle, chociaż z małemi wahaniami, stosownie do urodzajów i popytu w Europie.

W każdym razie cyfry powyższe świadczą, że produkcja rolna północnej Ameryki potężnie wzrasta i że posiada ona olbrzymie zapasy, któremi zalewać może w chwili stanowczej Europę.

Ziarno zaatlantyckie spożywane jest głównie w Anglji, prócz tego w drobniejszych tylko ilościach we Francji, Niemczech, Holandji i Szwecji.

Ażeby dać miarę, jak gwałtownie ruguje Ameryka Europę z rynków rolniczych, przedstawiamy tutaj cyfry wwozu ziarna zaatlantyckiego do Anglji, która, jak rzekliśmy, główny prowadzi handel z yankesami.

W Brytanji przywóz pszenicy od r. 1849 wzrósł z 468,000 cent. do 13,000,000 c. w r. 1871 i do 29,000,000 cent. w 1878, przywóz zaś kukurydzy z 5,000,000 w r. 1849 do 7,000,050 w 1871 i do 25,500,000 w 1878.

Tutaj najwidoczniejszy jest gwałtowny przyrost wwozu w ostatnich szczególniej latach.

Obecnie Anglja kupuje pszenicy amerykańskiej pięć razy więcej aniżeli niemieckiej i trzy razy więcej niż rosyjskiej, podczas gdy jeszcze niedawno Niemcy i Rosja z Polską były głównemi dostarczycielami pszenicy dla Wielkobrytanji.

W przybliżeniu przed laty dziesięciu Stany Zjednoczone dawały 22% ogólnego importu ziarna do Anglji, Rosja zaś 33%; obecnie (rok 1878) stosunek ten o tyle zmienił, że na Rosję wypada zaledwo 18%, gdy na Stany Zjednoczone 58%.

Wobec tego miano „śpichrza Europy“, dziś na banderze swej wypisać może Ameryka.

Ciekawe są również dane dotyczące wywozu z Ameryki bydła, mięsa i produktów zwierzęcych.

Niedawno jeszcze wielkie stada bujające po olbrzymich łąkach Ameryki dla handlu zagranicznego nie przedstawiały żadnej wartości oprócz skór, włosów i szerści; mięsa i tłustości nie umiano, ani nie opłaciło się transportować.

Zdołano jednak zwyciężyć trudności techniczne i obecnie coraz bardziej wzrasta przywóz do Europy zaatlantyckiego sadła, solonego, wędzonego i konserwowanego mięsa wołowego i wieprzowego, masła i sera, wreszcie nawet świeżego mięsa i żywego bydła; jak obecnie produkta mięsne są wprowadzane prawie wyłącznie do Anglji.

Niedawno jeszcze, prawie że w roku 1870, w Ameryce olbrzymie zapasy mięsa były wprost niszczone, jako nie posiadające żadnej wartości; cielęta zabijano tam zaraz po urodzeniu, a wyborną wołowinę obracano na... nawóz.

Obecnie techniczne wynalazki i ulepszenia komunikacji zmieniły zupełnie stan rzeczy, chroniąc od zniszczenia tyle bogactw.

Cyfry względem transportu produktów mięsnych do Europy są następujące:

Od roku 1875 do 1878 wywóz żywego bydła podrósł z 229 sztuk do 68,450, owiec z 0 do 44,000 i świń z 0 do 16,000; w roku 1876 wywieziono z Ameryki 110,260 centnarów świeżego mięsa, w r. 1877 —292,820, a w 1878 towar ten w Anglji stał się bardzo zwykłym.

Przywóz do Anglji sadła wieprzowego i wędlin z 197,000 centnarów w r. 1861 wzrósł do 2,500,000 w 1877; masła krowiego importowanego w r. 1859 w ilości 2,400 cent., wwożono w r. 1877 już 188,500 cent.; import sera z 56,885 cent. w roku 1859 podniósł się do miljona centnarów w r. 1877.

Cyfry te aż nazbyt są wymowne, powinny one dla rolników Europy być bodźcem do pracy...

Z Towarzystwa lekarskiego.

—*D*— Na odbytem wczoraj biologicznem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego, członkowie komisji wodnej, pp. *Leppert, Mayzel i Weinberg*, zdawali sprawę z badań swych nad wodami ze studzien wierconych, znajdujących się w naszem mieście, o których pierwszą wiadomość udzielił p. *Urbański* w nr. 56 naszego pisma, dokładnych zaś informacyj dostarczył komisji wodnej p. *Katarzyński* członek tejże komisji.

Z odczytanych przez p. *Lepperta* rezultatów analizy chemicznej, której dokonał wraz z p. *Weinbergiem*, wynika, że wody głębokich studzien wierconych dostarczają wielkiej ilości wody, niekiedy typowo dobrej, a w ogóle czyniącej zupełnie zadosyć wymaganiom hygieny pod względem składu chemicznego; zawierają one bowiem, obok odpowiedniej twardości, małą ilość ciał organicznych, chloru i kwasu azotnego, w które natomiast obfitują zwykle studnie zwyczajne, płytkie, zasilane wodą gruntową i zanieczyszczane ściekami.

Dr *Mayzel*, któremu komisja wodna poruczyła mikroskopowe badanie wód, dostarczające tak ważnych wskazówek przy ocenianiu dobroci wody, oświadczył w odczytanem z kolei sprawozdaniu, że wody ze studzien wierconych nie zawierają szkodliwych dla zdrowia części organizowanych, a chociaż nie są całkiem pozbawione istot żyjących, odznaczają się jednak brakiem pręcikowatych grzybków (bakteryj), których obecność świadczy niekorzystnie o wodzie, dowodzi bowiem odbywających się w niej procesów rozkładowych.

Można więc polecić głębokie studnie wiercone, jako dostarczające wody zdrowej do picia, byleby tylko ona posiadała dobry smak i nie zawierała większej ilości żelaza wpływającego na smak wody.

Wiadomo, że na wniosek komisji wodnej ma być wkrótce zbudowana na placu za kościołem św. Karola Boromeusza studnia wiercona, która, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, wnosząc ze studzien takich w pobliżu będących, dostarczy zdrowej, obfitej i smacznej wody do picia dla okolicznych mieszkańców.

W dyskusji podniesionej przez pana *Weinberga* we względzie znacznej niekiedy ilości żelaza w wodach ze studzien wierconych, roztrząsano obszernie kwestję o ile żelazo pochodzić może z rur, w którym to razie odpowiedniem byłoby, zdaniem p. W., glazurowanie rur (zastępowane zwykle smołą z węgli kamiennych lub zwyczajną).

Z będących na porządku dziennym rozpraw nad budową miejsc ustępowych, w których przeważny brał udział dr *Markiewicz*, odpowiadając na wyrażone zdania przez p. *Hirszla*, nie mamy wiele do zaznaczenia.

Prof. *Szokalski* oświadczył, że trwa w swem pierwotnem przekonaniu o niewłaściwości systemu beczkowego dla naszego miasta, wbrew temu, coby się zdawać mogło ze sprawozdań niektórych dzienników.

W końcu posiedzenia dr *Mayzel* wskazał kilka prac dokonanych za granicą w ostatnich czasach, które przyjmowane dotychczas znaczenie kwasu azotnego dla ocenienia szkodliwości wody za pomocą analizy chemicznej w odwrotnem przedstawiają świetle, zwracając główną uwagę na części organiczne, chlor i amonjak.

Wreszcie dr. Majzel zakomunikował krótkie sprawozdanie z dyskusyj o wodzie do picia, prowadzonych na ostatnim międzynarodowym zjezdzie w Amsterdamie, gdzie między innemi zwrócono uwagę na potrzebę mikroskopowego badania wód i wartość doświadczeń biologicznych dla ocenienia szkodliwości wody.

Przekonywamy się już z tego, jak wielostronnie i powszechnie rozbieraną jest kwestja wody i jakie znaczenie pod względem hygienicznym posiada gruntowne badanie wód za pomocą wszelkich środków, których dostarcza nauka.

Wiktor Hugo o naturalizmie.

Redaktor *Whitehall Rewiew* podaje następujące ustępy z rozmowy swojej z Wiktorem Hugo o nowym kierunku literackim we Francji.

— Wrzekomy realizm p. Zoli — rzekł autor „Hernaniego“ — nie istnieje w rzeczywistości i z tego powodu trudno go poddawać pod jakąbądź krytykę. Ten niby to nowy kierunek nie posiada żadnych sił żywotnych ani podstaw istnienia. Pisarze tej szkoły ograniczają się na tem, że starają się okazywać, najczęściej bardzo nieumiejętnie, sceny brudne i zdrożne, których dotychczas literaci szanujący się starali się unikać, dotknięcie bowiem ich kala pióro. Książki tego rodzaju mogą się podobać pewnej części publiczności czytającej, tej głównie, która lubuje się w plugawstwie wszelkiego rodzaju, ale żeby takie dzieła miały mieć wpływ na kierunek umysłowy tutejszego społeczeństwa i zajęły jakiebądź miejsce w piśmiennictwie francuskiem, to już chyba żarty mój panie.

— Ależ takie książki jak „Pani Bovary“ i „Sprawa Clémenceau“ wywołały kiedyś niemałe wrażenie i znalazły mnóstwo naśladowców — zagadnął redaktor angielski.

— Widzi pan — odpowiedział Hugo — Flaubert i

---

przyczyniało, który starostwa już pewien się być zdawał.

W końcu jednak dodał:

— Że je uchwycimy z przed nosa tym co na nie już ręce wyciągają, nie ulega wątpliwości—ale kochany podczaszycu (nazywał mnie uparcie tym tytułem) nie gorącuj się. *Est modus in rebus*, a nadewszystko *patientia modus* nad modusami. Powoli tylko kroczyć aby iść pewnemi kroki. Potrwa to dobrych parę tygodni, ale u mnie *nulla dies sine linea*, co dzień sprawa się będzie posuwać jak skazówka zegarowa po odrobinie naprzód, codzień złożę ci w godzinie obiadowej raport i tak bezpiecznie do portu przypłyniemy. *Experto crede Roberto.*

Uściskałem go za tę mowę pełną głębokiego rozumu, a coraz więcej się przekonywałem, iż mi go sama Opatrzność zesłała.

Tego dnia ponieważ francuz mi kompanji nie dotrzymał poszedłem sam na przechadzkę ku wieczorowi, gdzie w ogrodzie Saskim, kędy w pośrodku stoi owa kolumna tak wspaniała, nos w nos spotykam się z kim? Ze strażnikową.

Jak mnie tylko spostrzegła, zdala poczęła rękami dawać znaki bym się przybliżył.

Ubrana była z wielką wykwintnością i miała przy sobie mężczyzn kilku, którzy jej nadskakiwali. Ci zobaczywszy mnie marsa nastawili srogiego, ale strażnikowa podeszła rzuciwszy ich wprost do mnie z wyrzutami, iż dotąd u niej nie byłem, a z bardzo gorącym oświadczając się afektem dla mnie i dopytując o moje rany.

Kazała mi sobie rękę podać, co mnie ostatecznie skonfundowało, i prowadząc się tak ze mną, dla którego całej swej kompanji odstąpiła, wszczęła rozmowę, zapraszając abym ją odwiedzał.

Wspomniała o francuzie, czyli też ja o nim napomknąłem i mocno się zasępiła.

— Kawaler de bona fortuna—odezwała się—że nie powiem oszust. Zwodził mnie, iż pułkownikiem był a jeneralstwa się na pewno spodziewał, że kapitały ma znaczne lokowane u Radziwiłłów i Sanguszków, tymczasem ludzie co go bliżej znają ręczą, że patentu na porucznikowstwo ledwie się doprosił, a grosza przy duszy nie ma, chyba co w karty wygra...

Gdyśmy się tak z sobą przechadzali obserwowałem już, że ci ichmość, których strażnikowa dla mnie porzuciła, gonili oczyma za nami, szczególnie za mną, na co ona cale nie zważała.

Usiadłszy ze mną na ławce zawiązała bardzo wesołą rozmowę i mnie z natury nieśmiałego tak umiała zaanimować, żem i ręce jej całował i w humor wpadł, jakiego nie pamiętam. Oczy bo miała, Panie odpuść, co gadały co chciały, można je było zrozumieć lepiej od mowy, a tak się niemi wyrażała subtelnie, iż człek w końcu się zapominał.

Ta pogadanka, nad którą przyjemniejszej w życiu nie miałem, trwała dosyć długo. Nadeszła ulicą niemłoda pani wyniosłego wzrostu, wspaniała, dumna, którą ona księżną zwała i ta mi ją z sobą zabrała.

Siedziałem jeszcze na ławce, rozkoszując się tą przygodą moją, gdy ogromny człek z kapeluszem na uchu, któregom widział przy strażnikowej, kiedym przyszedł do kolumnady, śpiesznym krokiem nadążył, padł na ławkę przy mnie, przez ramię zaczął mi się przyglądać i rzecze syczącym głosem:

— *Pardon!* znasz pan dawno panią strażnikową?

Jeszczem się zbierał na odpowiedź, gdy wielce niecierpliwie począł dalej, mówiąc ze śmiechem jakimś nienaturalnym.

— Ja acindzia chciałem tylko ostrzedz, abyś był ostrożnym, w drogę nikomu nie wchodził; bo—tu nosy ucierają!

— Nie rozumiem — rzekłem mu.

— Mogłoby się powiedzieć i wyraźniej — dodał— ale na pierwszy raz widzi mi się nie potrzeba. Są tacy co panią stażnikową znają dawniej, adorują i w potrzebie swojego placu przy niej bronić będą.

— Moj mości dobrodzieju — rzekłem z flegmą, widząc, że szukał przyczepki do mnie.—Nikomu w drogę nie wchodzę. Panią strażnikową poznałem w podróży, nie nabijając się jej, ale inwitowany. Trafiło się, iż od pp. Szelążków w łeb dostałem i łeb też jednemu z nich naznaczyłem... Ztąd moja z nią konfidencja...

Słuchał mnie z uwagą, a gdym o łbach dyskurs począł, z pewnym się okazał respektem i ton trochę odmienił.

— Bez urazy — rzekł. — Rekomenduję się panu rotmistrz Rzepa; proszę mi powiedzieć otwarcie, czy masz pan jakie zamiary?

— Względem czego?

— Względem strażnikowej—dodał.—Myślisz pan konkurować czy nie?

Zacząłem się śmiać. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

Dumas to rzecz inna. „Pani Bovary“ jest to arcywierne studjum obyczajowe, skreślone z wielkim talentem, gdyż Flaubert posiada go nie mało. O Dumasie niema co mówić, rzecz znana i uznana. Ale p. Zola i cała jego szkoła to co innego. Wszystko, co napisali i piszą dotychczas, jest to stek wszelkich zdrożności i trudno temu naznaczyć miejsce w piśmiennictwie, ani też przypisywać wpływ jakibądź na ogół czytelników. Tego pokroju autorów odnaleźć można w każdej epoce literatury, wychodzili oni na jaw w różnych kolejach, które społeczeństwo nasze przebywało, począwszy od znanego Relef de la Bretonne, którego utwory w swoim czasie tyle hałasu narobiły, a obecnie zupełnie popadły w zapomnienie. Tak samo będzie z Zolą. Wierzaj mi pan, w literaturze i sztukach to tylko się ostaje i ma podstawy trwałości, co jest wielkie i dobre, co prowadzi do piękna i prawdy. Wszystko inne może się cieszyć chwilową popularnością i powodzeniem, ale w postępie lat skarleje i zniknie bez śladu. Nie powiem, żeby Zoli brak było talentu, ale twierdzę, że to co utworzył, żyć nie będzie i że dzieła jego nie wywrą na piśmiennictwo francuskie działania, któreby się dało uczuć i cośbądź zaważyło. Powtarzam panu, tak zwana szkoła realna nie istnieje wcale, takie jest przynajmniej moje zdanie i skutkiem tego wpływu jej na piśmiennictwo francuskie lękać się nie należy. — ꝫ —

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Osuszenie błot pińskich posuwa się energicznie naprzód nietylko z inicjatywy rządu, lecz także staraniem mieszkańców okolicznych. Ogółem w ciągu trzech lat ofiarowali lub zdeklarowali się ofiarować na cel osuszenia przeszło 90,000 rubli następujący obywatele miejscowi: ks. Witgenstein, hr. Broel-Plater, hr. Tyszkiewicz, hrabina Heiden, hr. Czapski, jenerał Chrapowicki, pp. Kieniewicz, Prozor, Szyrma i wielu innych. Oprócz tego niektórzy z pomiędzy obywateli dobrowolnie zgodzili się na zniesienie młynów znajdujących się w ich dobrach, a stanowiących przeszkodę dla kanalizacji; są to pp. Oskierko, Janiszewski, Ćwierko i p. Chołodowska.

= Władza policyjna wydała wczoraj następujące rozporządzenie: „Biorąc pod uwagę, że głównym celem badania policyjnego jest, ażeby pod pozorem nagłej śmierci nie mogły się ukryć bezkarnie zbrodnicze czyny i zważywszy, że celu tego osiągnać niepodobna, jeżeli badania podobne odbywać się będą tylko powierzchownie, jakby tylko dla spełnienia przez prawo przepisanej formy—polecam na przyszłość pp. komisarzom cyrkułowym, ażeby w każdym oddzielnym wypadku nagłej śmierci śledztwo prowadzone było najskrupulatniej i jaknajszczegółowiej, nie ograniczając się na gołosłownych zeznaniach osób, najwięcej w podobnych wypadkach zainteresowanych.“ W sprawie tej zabieraliśmy głos przed tygodniem, domagając się stanowczej reformy pośmiertnych oględzin.

= Straż ogniowa warszawska otrzyma wkrótce 25 nowych koni, na których dostawę ogłoszoną została licytacja; cena jednego konia 200 rs.

= Dyrekcja drogi żelaznej nadwiślańskiej ofiarowała na ręce p. oberpolicmajstra miasta Warszawy rs. 300, jako wynagrodzenie dla strażaków, którzy brali udział w ratunku podczas ostatniego pożaru warsztatów mechanicznych tejże drogi.

= W godności starszego i podstarszego cechu bednarzy zatwierdzeni zostali pp. Stanisław Zieliński i Stanisław Rewerski.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 12 do 18 października r. b. Urodziło się: chłopców 141, dziewcząt 126, razem 267 (więcej o 43 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 11, dziewcząt 12, razem 23 (mniej o 19 niż w poprzednim tygodniu). Noworodków martwych było 9. Co do religji: katolickiej 145, prawosławnej 11, ewangelicko-augsburskiej 18, wyznania mojżeszowego 115 (więcej o 76 niż w tygodniu poprzednim, w tej liczbie nieślubnych 23). Zmarło zaś 153, mężczyzn 79, kobiet 74. Najwięcej zmarło w cyrkułach V/VI — 27, najmniej w II/III i XII—po 8 osób. Z przyjezdnych zakończyło życie 11 osób (mężczyzn 7, kobiet 4). Głównemi chorobami powodującemi śmierć są: suchoty płuc—27, nieżyt kiszek—17, uwiąd schyłkowy—15, zapalenie oskrzeli i płuc—11, rak—8, dyfterytyzm—6. Śmierci wypadkowych skonstatowano 3, samobójstw 3. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 135 (więcej o 45 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 100, prawosławnym 4, ewangelicko-augsburskim 6, wyznania mojżeszowego 25.

= W ciągu tygodnia od 12 do 18 października r. b.: **dostarczono na targ praski w ogóle 1,449 sztuk bydła** (więcej o 435 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: wołów stepowych 1,380, z których sprzedano rzeźnikom warszawskim 1,025, na prowincję 355; bydła miejscowego: wołów — 44, krów — 25; woły wyprzedano w zupełności, krów zaś — 4. Krów dojnych było 21. Wieprzów przypędzono sztuk 2,600, z których sprzedano do Prus i na prowincję 1,300, cieląt — 480, owiec — 2,800. Przewieziono przez rogatki wołowiny pudów 2,662, wieprzowiny — 492, baraniny — 1,425, cielęciny — 41, razem pud. 4,620 (więcej o 186 pud. niż w tygodniu poprzedzającym). Podniosły się w cenie: chleb razowy do kop. 3 za funt, bułki zwyczajne do kop. $7\frac{1}{2}$ za funt i drzewo twarde do rs. 15 kop. 50 za sążeń; mięso zaś wołowe staniało o $\frac{1}{4}$ kop.

= W przeciągu września starego stylu służba targowa skonfiskowała na targach mnóstwo zepsutych i do użycia nieprzydatnych a jednak na sprzedaż wystawionych artykułów żywności, a mianowicie: 30 funt. wieprzowiny, 31 funt. baraniny, 202 funt. ryb, 10 kóp raków, 30 garncy orzechów, 80 funt. śliwek, 45 funt. gruszek i 65 funt. winogron.

= Magistrat miasta Warszawy podaje do wiadomości, że w depozycie jego znajdują się obligacje Banku polskiego na pieniądze, należące do niewiadomych z pobytu 140 osób, które na mocy istniejących dawniej przepisów wstąpiły do wojska w charakterze zastępców za popisowych m. Warszawy; ponieważ obecnie niema już żadnych przeszkód względem wypłaty pieniędzy, magistrat, podając wykaz 140 owych osób, wzywa je, aby się zgłosiły w przeciągu roku po odbiór swych należności.

= Onegdaj, w obecności wielu osób zaproszonych i władzy szkolnej, odbyło się otwarcie szkoły rzemieślniczej; uczniów jest 35.

= W tych dniach opuścił prasę „Kalendarz rodzinny na rok 1880, wydawnictwa Jana Jaworskiego“; obejmuje on artykuły w zupełności odpowiadające tytułowi.

= Szczyt... erudycji francuskiej.

P. Alfons Royer, uczony francuski, wydał świeżo wielkie dwutomowe dzieło: „*Histoire du Théâtre contemporaine*“.

Zajrzeliśmy naturalnie, co francuski erudyt powie o naszej literaturze dramatycznej, i—znaleźliśmy istotnie cały jeden rozdział jej poświęcony.

Przerosłoby to zadanie tej wzmianki, gdybyśmy chcieli wykazać całą dorywczość, chaotyczność i ignorancję przedmiotu, której uczony historyk teatru europejskiego złożył dowody w swem pomnikowem dziele.

O istotnym stanie rzeczy można z książki p. Royer dowiedzieć się tyle, co z książki kucharskiej o metafizyce.

Uczynimy tylko przegląd nazwisk koryfeuszów naszej literatury dramatycznej w formie, którą podał na swych gruntownych kartach historycznych p. Royer.

Według niego, twórcami dramatu polskiego byli: „Osirewski“, „Krapiński“ i „Koneurowski“.

Z dzieł „Koneurowskiego“, w którym zapewne szczupła tylko cząstka naszych czytelników domyśliła się Korzeniowskiego, zna i rozbiera autor: „Mnicha“ i „Andrzeja Batorego“.

Nie zapomina on także o zasługach dla teatru „najpłodniejszego z pisarzów polskich“, którego uparcie nazywa „panem Kruszewskim“.

Ze współczesnych autorów dramatycznych wymienia p. R. „Checiuskiego“, „Drzewuka (!?)“ i „Kaziobrodzkiego“, rozbierając pobieżnie niektóre ich dzieła.

Za pośrednictwem erudycji tego historyka byłby też i p. Tatarkiewicz przeszedł do potomności, gdyby go p. Royer nie nazwał Tahorkiewiczem.

= Panna Urasoff, pianistka, uczennica Henzilta, która wysąpić ma z własnym koncertem, da się słyszeć, jak już o tem wspominaliśmy na środowym wieczorze Towarzystwa muzycznego.

Artystka wykona sonatę Beethowena op. 111.

W program zaś jej własnego koncertu w dniu 8 listopada wchodzą: etuda Schumanna, polonez i nokturn Szopena, reminiscencja Liszta i wiele innych poważnych utworów.

= Jeden z miłośników sztuki zwiedził w tych dniach zbiór obrazów, nagromadzony przez znanego malarza i celnego płócien restauratora p. Piotra Kaczorowskiego.

P. Kaczorowski od lat kilkunastu szukał, szperał i gromadził rozrzucone po różnych zakątkach kraju dzieła mistrzów starych.

Niejedną rzecz wartościową wydobył on z ukrycia, uchronił niejedną od niechybnej zagłady i często na pozór zniszczonemu płótnu przywrócił pierwotną postać.

Stąd w galerji p. Kaczorowskiego — jak zapewnia nas widz wspomniany—mieścić się mają: „Magdalena“ Le Sueura,—„Bitwa“ Rugendosa — „Polowanie“ Snidersa — plafony Carla Morati, portret księcia Józefa pędzla Bacciarellego, obrazki Horacego Verneta i wiele innych dzieł ręki artystów włoskich, flamandzkich lub niemieckich.

Między temi wykończeniem, miękkością i delikatnością pędzla, żywym kolorytem i harmonijnym figur układem uderzać ma obraz małych rozmiarów przedstawiający „Zdjęcie z krzyża“ a przypominający rodzaj Karola Dolce.

Słowem, cała galerja pana K. budzić może prawdziwe zajęcie w wykształconym wielbicielu sztuki.

= Hippomani zapełniają szczelnie od dni kilku cyrk p. Salamońskiego.

Skład truppy uległ pewnemu „odświeżeniu.“

W rzędzie akrobatów staje na pierwszem miejscu siłacz Scroggs, wytrawny szermierz w cyrkowej arenie.

Siostry Franklin dokazują na trapezie zadziwiających rzeczy.

Z pomiędzy klownów wyskakuje naprzód Tanti.

Kombinacja konia... gołębia i... człowieka, którą przedstawia p. Cariot, nie pozbawioną jest wdzięku.

= „Profesorowie.“

Zaledwie opuścił Warszawę „professor“ Wilialba Frickell, a już zjawia się drugi „professor“ Steinhausen i to wraz z małżonką, która „nadwornemu sztukmistrzowi berlińskiemu“ ma być wielce pomocną w czarodziejskim kunszcie.

Pan Steinhausen jest fizykiem, optykiem, magikiem, wywoływaczem duchów *à la* Slade etc. etc. etc.

Ma on podobno wkrótce rozbić namioty w jednym z teatrzyków tutejszych.

= Jak już donosiliśmy, zakład rękodzielnictwa dla kobiet, znajdujący się przy placu Zielonym, otworzył „szkołę kucharek“.

Wykład nauki w szkole prowadzony będzie przez kuchmistrza pod dozorem nadzorczyni zarządzającej zakładem.

W ciągu każdego kursu odbywać się mają także dla uczennic odczyty o kuchni, śpiżarni, piwnicy i urządzeniach domowych.

Kurs nauki trzymiesięczny.

Na praktykę będą przyjmowane bezpłatnie kobiety kwalifikujące się na kucharki, które zobowiążą się wykonywać wszelkie powierzone sobie roboty nietylko około gotowania, lecz i przysposabiania zapasów, jako to: skrobanie, zagniatanie, prócz tego przy wydawaniu obiadów.

Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu, uczennice otrzymają odpowiednie świadectwa uzdolnienia.

Wykłady dla pierwszego kompletu rozpoczną się z dniem 1 listopada.

= *Italiani mendicanti.*

Od kilku lat, zwłaszcza pod jesień, na ulicach naszego miasta ukazuje się nieznany dawniej zastęp małych, o czarnych oczach i kędzierzawych włosach żebraków, którzy, kilku wyuczonemi francuskiemi słowy, starają się obudzić litość w przechodniach.

Są to dzieci Italji, tego kraju, co, obok piękności nieba i bogactwa sztuki, roi się, niestety, mnóstwem przebiegłych i dobrze w swojem rzemiośle wyćwiczonych żebraków i *lazzaronów*.

Dawniej, ten nadmiar ubóstwa włoskiego rozchodził się tylko po sąsiedniej Francji; dziś wkracza już i do nas, zwiększając i tak dość wstrętną i uciążliwą ilość miejscowych żebraków.

Magistraty większych miast francuskich, jak Paryża i Lyonu, zwróciły już na ten przedmiot szczególną uwagę i przekonano się, że ci błąkający się po ulicach mali obojej płci włosi są niegodnie wyzyskiwani drogą poniżającej żebraniny; we Włoszech bowiem, w tym zkądinąd pięknym kraju, znajdują się tak wyrodni rodzice, którzy za małe nawet wynagrodzenie wynajmują swoje dzieci nikczemnym tego rodzaju przedsiębiorcom, skazując je tem samem na włóczęgę, hańbę i demoralizację.

W Paryżu, na wezwanie rządu, istniejące tam towarzystwo dobroczynności, uorganizowane przez zamieszkałych tamże włochów, idzie w tej mierze w pomoc i ujęte na żebraninie dzieci zwraca wraz z ich przewódcami do rodzinnego kraju.

Należałoby i u nas podobne przedsięwziąć kroki, w czem, w braku wspomnionego, jak w Paryżu, stowarzyszenia, zdaniem naszem, mógłby przyjść w pomoc konsulat włoski; najskuteczniejszym zaś, jak sądzimy środkiem, byłoby zatrzymywanie tych obcych przybyszów na granicy i wzbranianie im wstępu do naszego kraju.

Jeżeli przedsiębrane dotąd środki ku usunięciu miejscowego żebractwa okazały się bezsilnemi, tem bardziej nie powinniśmy dopomagać jego krzewieniu się i demoralizowaniu dzieci, choćby nawet obcego nam pochodzenia.

Ani więc wyuczoną *ad hoc* francuzczyzną ani

dźwięczną rodzinną ich mową nie dajmy się ująć, by nie popychać tych malców na drogę moralnego upadku; zamknąwszy bowiem środki do wyzyskiwania miłosierdzia publicznego, może temsamem skłonimy ich do pożytecznej pracy w własnym kraju.

= Z kroniki myśliwskiej.

Zarząd księstwa łowickiego sprzedaje w roku bieżącym 300 sztuk... danieli, wychodowanych w zwierzyńcu skierniewickim.

Sprzedaż rozpocznie się w dniu 3 listopada.

= Bąk dziennikarski.

Pokazuje się, że sąd rabina w Brześciu, o którym za *Ber. B. C.* podaliśmy przed kilku dniami wiadomość—jest mytem.

Zaprzecza temu, na mocy autentycznych z Brześcia wiadomości, wileńska gazeta urzędowa.

= Skutki nieostrożności.

We wsiach Byki i Hutki, osadzie Grocholice, i zagrodzie Huta bankowa, wybuchł karbunkuł na bydło, na który padło 9 sztuk.

Skutkiem nieopatrznego zdejmowania skóry z padłych bydląt i użycia na pokarm chorego mięsa w Grocholicach i Hucie bankowej zachorowało 6 ludzi.

Jeden z nich zmarł, a pozostałym udzielono pomoc lekarską.

We wsi znów Bogusławki Wielkie, w powiecie rawskim, ukazał się pomiędzy owcami karbunkuł.

Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z zarażonemi zwierzętami zachorowało i tutaj dwóch ludzi.

Dano im pomoc lekarską.

= Pewna pani podawała prośbę do jednego z biur. Zapytano ją o pochodzenie.

— Jestem córką urzędnika — odrzekła.

— Jakiego urzędnika? — zapytano ją.

Petentka zamyśliła się.

— Kancelisty?

— Nie.

— Referenta?

— Nie.

— Prezesa?

— Nie.

— Ach! przypomniałam sobie — zawołała po chwili — mój ojciec był pełniącym obowiązki.

= Sztuczny człowiek!

Do *All. Wien. med. Zeitung* donoszą z Monachjum, iż na pierwszem powakacyjnem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Monachjum prof. Rüdinger okazał naśladowany wzór ciała ludzkiego, złożony z ośmiu przekrojów prostopadłych, które można składać i rozkładać jak kartki w książce.

Te 16 a względnie 14 przekrojów ciała przedstawiają jak najdokładniej, gdy są otwarte, w naturalnym kształcie i naturalnej barwie wszystkie anatomiczne szczegóły od głowy aż do pośladków.

Pojedyńcze te warstwy zostały odlane z ciała w zamrożonym stanie przez zręcznych młodych artystów braci Zeillerów pod kierunkiem prof. Rüdingera.

Bardzo ciekawy przedstawia się obraz, gdy pojedyńcze te części stojącego na podstawie ciała otwieramy lub zamykamy.

Lepszy obraz uzmysławiający dla nauki klinicznej trudno sobie wyobrazić, prof. Ziemssen nazwał go też europejskiem *unicum*.

= X., wydający córkę za mąż, wybrał na zięcia człowieka ubogiego lecz wykształconego, przekładając go nad bogatego a nierozumnego.

Gdy go pytano o powód, odrzekł:

— Wolę człowieka potrzebującego bogactw, niż bogactwa którymby niedostawało człowieka...

= **Wypadki.**

* Na ulicy Chłodnej, Franciszka B., żona kołodzieja, 30 lat licząca, z niewiadomej przyczyny nagle zmarła.

* Wyrobnik, Franciszek B., lat 64 liczący, zmarł nagle wczoraj w domu pod nr 37, w alejach Jerozolimskich.

* Na schodach domu nr 15, przy ulicy Chłodnej, znaleziono dziecię podrzucone, około miesiąca liczyć mogące, obwinięte w pieluchy.

* Murarz, Franciszek B., schodził ze schodów w stanie nietrzeźwym, poślizgnął się i spadł z pierwszego piętra na dół, przyczem złamał lewą rękę.

* Powożący wozem, Stanisław K., wjeżdżając w bramę domu nr 4, przy ulicy Przechodniej, najechał na 12-letniego Henryka S., uderzył go dyszlem i przewrócił, wskutek czego tenże otrzymał ciężką ranę w głowę.

* Jeden z przybyłych do Warszawy galarów z jabłkami, należący do Chaima Sz., stojący naprzeciw zamku, zatonął.

Ludzie wyratowani—jabłka wyłapane.

Galar dotąd pod wodą zostaje.

Przyczyną wypadku—zgniłe deski, z których galar był sklecony.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* A. L. rs. 1, B. C. kop. 50, C. K., A. L., G. M., F. H., S. A. B., F. H., L S. J. J. C., M. H., D. D. J. R. L. X. B., X. X., W. S. X. J. B. rs. 3 kop. 3 i pół, M. D. rs. 1, A. W. rs. 1, M. P. rs. 15, A. M. rs. 1, dla Z. chorej na piersi, A. W. rs. 1 na wpis dla biednych uczni.

— Jako nieobecna w Warszawie w czasie kwesty na kościół Wszystkich Świętych po domach, przesyłam na ten cel na ręce redakcji rs. 25 (dwadzieścia pięć). — *K. M.* z ulicy Królewskiej nr 6.

— Osoby, które przyrzekły przyjąć udział pieniężny w szachowej partji konkursowej, mającej się rozegrać pomiędzy Warszawą a Moskwą, proszone są o złożenie kwot przez siebie zadeklarowanych na ręce p. Szymona Winawera, w cukierni Ferrarego, przy rogu ulicy Senatorskiej i placu Teatralnego na 1-szem piętrze, pomiędzy 6-tą a 9-tą z wieczora, albo też w kantorze administracji *Kurjera Warszawskiego.* Amatorzy szachów, którzyby pragnęli jeszcze przystąpić do czynnego udziału, mogą pod wyżej wspomnianym adresem, otrzymać od p. Szymona Winawera stosowne informacje.

Nekrologja.

† We czwartek, to jest dnia 30 października r. b, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele świętego Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy ś. p. Wiktoryny **Bakałowiczowej,** b. artystki dramatycznej teatrów warszawskich, na którą zaprasza się życzliwych i znajomych zmarłej. —22800—

† W dniu 30 b. m., we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Adama **Romanowskiego,** odbędzie się w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, za spokój jego duszy żałobna wotywa, na którą pozostała wdowa z dziećmi uprzejmie zaprasza. —22772—

† Dnia 3 listopada, w nadchodzący poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, jako w czwartą bolesną rocznicę, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, za spokój duszy ś. p. Marji **Chełmickiej**. Stroskani rodzice zapraszają na takowe krewnych, znajomych i przyjaciół. —22835—

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek ś. p. Henryka **Raeghera,** pozostała żona składa niniejszem serdeczne podziękowanie. —22783—

† Ś. p. Joanna z Mierzewskich **Olszewska**, wdowa, przeżywszy lat 75, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 28 b. m., przeniosła się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, we czwartek, dnia 30 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, jak również na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, odbyć się mające.

† Ś. p. Józef **Turowski,** obywatel m. Warszawy, w dniu 28 października r. b., po krótkiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem w wieku lat 78. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 30 października, to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele dolnym św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 27-go października.—Minister robót publicznych zwraca główną uwagę na budowę zatok, których koszta obliczono na 327 miljonów franków. Z robót tych uskuteczniono już za 80 miljonów. W roku 1880 wykonane będą dalsze budowy za sumę 35 miljonów.

× **Paryż** 27-go października.—Minister finansów zakazał pod groźbą surowych kar wwożenia do kraju monety miedzianej; odtąd nie będzie ona przyjmowana przez kasy państwowe.

× **Paryż** 27-go października. — Minister wojny polecił przeprowadzić śledztwo dla przekonania się, którzy oficerowie armji terytorjalnej brali udział w bankietach rojalistycznych; oficerzy ci otrzymają dymisję.

× **Paryż** 27-go października.—Wielki koncert na Trocadero na rzecz towarzystwa artystów dramatycznych zwabił cały niemal Paryż. W koncercie wzięła udział Adelina Patti, którą publiczność przyjęła grzmiącym oklaskiem. *Diva* odśpiewała arję z „Semiramidy“, arję z Verdi'ego „Hernaniego“ i znaną pieśń Wiktora Hugo *„Si vous n'avez rien à me dire“*. Dochód z koncertu osiągnięty wynosi 64,000 franków.

× **Saint-Denis** 27-go października.—W fabryce kauczuku, wskutek pęknięcia rury, nastąpiła eksplozja, powodująca gwałtowny pożar. Pomoc nadbiegła ze wszech stron zdołała katastrofę ograniczyć. Siedm osób poniosło ciężkie uszkodzenia. Szkody materjalne bardzo znaczne.

× **Lugdun** 27-go października. — Niedawno amnestjonowany komunista Garel wybrany został wczoraj do rady municypalnej.

× **Nizza** 27-go października.—Węgierski hrabia L., straciwszy w ruletę w Monte Carlo 1,800,000 franków, usiłował sobie odebrać życie przez powieszenie. Zamiar ten jednak nie został wykonany wskutek oberwania się sznurka. Zarząd domu gry, chcąc uniknąć skandalu, wręczył nieszczęśliwemu 10,000 franków, z warunkiem, iżby miasto opuścił najbliższym kurjerskim pociągiem, co też hrabia L. uczynił, wprawdzie uboższy o 1,700,000 franków, ale przy dobrem zdrowiu.

× **Genua** 27-go października. — W Ponenté di Riviera przegrał w tych dniach pewien rosjanin 1,400,000 lirów w ruletę. Właściciel zakładu chciał mu ofiarować 20,000 lirów, iżby miał za co powrócić do domu, lecz gracz ich nie przyjął. Nazajutrz znaleziono go powieszonego w mieszkaniu.

× **Madryt** 27-go października. — Komisja zniesienia niewolnictwa na Kubie oświadczyła się za ich wyzwoleniem, pod warunkiem, iżby wyzwoleni pozostali najwyżej pięć lat u swych dawnych panów, za wynagrodzeniem miesięcznem najmniej 4 piastrów.

× **Madryt** 27-go października.—Subskrypcja dla dotkniętych powodzią w Murcji przybiera kolosalne rozmiary. Pewien mieszczanin z Alicante ofiarował na ten cel 8 miljonów realów (2 miljony franków); papież ofiarował 6,000 franków.

× **Londyn** 27-go października.—*Daily Press* pisze: Chiny nie przestają się zbroić. Na wybrzeżach, tudzież u ujść wielkich rzek budowane są fortyfikacje. W Europie zamówiono dla Chin nowe ciężkie działa i łodzie kanonierskie. W arsenałach chińskich panuje też ruch wielki. Ochotnicy napływają bez ustanku.

× **Bern** 27-go października. — Na stacji meteorologicznej św. Gotarda w Alpach dochodził w zeszłym tygodniu mróz do 17° C.

× **Wiedeń** 27-go października. — Książę Baylen zabawi tu do dnia 3 listopada.

× **Wiedeń** 27-go października.—Z inicjatywy dra Eiricha zebrało się tu około dwudziestu pisarzy i kompozytorów, celem naradzenia się nad założeniem stowarzyszenia dla obrony praw autorskich. Obecni zgodzili się utworzyć „towarzystwo autorów dramatycznych i kompozytorów“, upoważniając dra Eiricha do wypracowania odnośnych statutów. Drowi Eirichowi przydano do pomocy komitet, w skład którego wchodzą: Anzengruber, Manthner, Schlesinger, Storch, Suppé i Zell.

× **Wiedeń** 27-go października.—W roku przyszłym urządzona tu będzie wystawa przemysłowa; czas jej trwania oznaczono od 15 lipca do 15 października.

× **Peszt** 27-go października.—Z Szegedynu donoszą telegraficznie: Cisa wzbiera nieustannie i z niespokojącą szybkością. W ciągu dni pięciu woda przybrała o 7 stóp i dosięgła obecnie 9' 10' 6'''. Istnieje obawa, iż stan wody wzniesie się w ciągu ośmiu dni do 15 stóp, a wtedy grozi Szegedynowi nowe niebezpieczeństwo, gdyż pęknięta tama Petresa przepuszcza wodę na pola już przy 14 stopach. Szybka naprawa zniszczonej tamy tem jest konieczniejszą, iż Cisa może wezbrać przy częstych deszczach do niebezpiecznej wysokości. Obecnie przystąpionno do budowy pierścienia tam Dorosmy. Niesprzyjająca pogoda szkodzi jednak bardzo robotom.

× **Peszt** 27-go października. — W Tokaju szerzył się w dniu 15 wielki pożar. Spłonął kościół katolicki i ewangelicki, szkoła i wiele domów. Szkody przenoszą 100,000 guldenów.

× **Jassy** 27-go października.—Trzęsienia ziemi ciągle się ponawiają. W Nowej Moldawie wystąpiły one znów w dniu 20 b. m. Wielu mieszkańców opuściło miasto w obawie katastrofy. Niektórzy przypuszczają, iż tworzy się wulkan na wielkiej kępie dunajowej, położonej wprost Starej Moldawy.

× **Tichwin** 26-go października.—Nowogrodzki sąd okręgowy w Tichwinie skazał Iwana Kanszyna, S. Starowija i Iwana Nikiforowa, uznanych przez sąd przysięgłych za winnych współudziału w spaleniu Ignatjewy, na karę kościelną; resztę oskarżonych uwolniono.

Przegląd polityczny.

Minister pruski hr. Puttkamer pozazdrościł lordowi Salisbury'emu rozgłosu, jaki wywołała w Europie mowa jego na manchesterskim bankiecie, i na podobnymże bankiecie, danym na cześć jego w Essen, wyrzekł w formie toastu następujące słowa, które jakkolwiek nie wnoszą nic nowego do sytuacji, stanowią jednak pierwsze urzędowe przyznanie się rządu niemieckiego do poczucia doniosłości przymierza austryjacko-niemieckiego, jakie ożywia wysokie sfery berlińskie. Rzuca ono także pewne światło na trudności, które ks. Bismarck przezwyciężyć musiał, zanim skłonił cesarza Wilhelma do zgody na świeżo powzięty kierunek polityki niemieckiej. Hr. Puttkamer rzekł między innemi: „Czytaliscie zapewne *Gazetę kolońską*; dowiedzieliście się z niej, jak to Najjaśniejszy pan umie dobro swojego ludu przynieść w ofierze, najgłębsze uczucia osobiste i że w świadomości tego obowiązku zawarł on celem zapewnienia pokoju Europie przymierze, które da Bóg—długie lata przetrwać zdoła. W chwili tej pierś nasza przepełnia się dumą na wspomnienie tak skłonnego do ofiar monarchy“. Charakterystycznem jest to, że hr. Puttkamer podobnie jak Salisbury, czerpie wrzekomo swe wiadomości z dzienników, a nie ze źródła, któremu ministrowie bywają najbliżsi.

W poniedziałek, wiedeńska Izba panów rozpoczęła debaty adresowe. W dniu tym przedstawiała ona tak wspaniałe widowisko, jak może ta Izba nie pamięta w swych dziejach. Wszyscy nieomal parowie—tacy nawet, którzy nigdy nie zwykli zasiadać na swym fotelu—pośpieszyli w dniu tym z najdalszych stron monarchji, ażeby zaciężyć wagą swojego głosu na szali. Czterej kardynałowie austryjaccy i wszyscy prawie dygnitarze kościoła przybyli na posiedzenie, a nadto pojawili się w Izbie trzej arcyksiążęta, Karol, Ludwik, Ludwik Wiktor i Albrecht, którzy z tytułu swego dynastycznego są członkami Izby. Po r. 1871, żaden z arcyksiążąt nie pokazywał się w tejże; dzisiejsze przeto ich wejście do sali i zabranie miejsca na najskrajniejszej prawicy, t. j. po stronie autonomistów, sprawiło głębokie wrażenie.

Komisja przedłożyła dwa projekta: sprawozdawcą większości był p. Hausner, mniejszości bar. Hübner. Przy ustępie poświęconym stosunkom prawnopolitycznym monarchji powstał wśród najgłębszej ciszy

prezydent ministrów hr. Taafe i wypowiedział mowę, której każdy wyraz rzuca jasne światło na cele i drogi nowego rządu. Najważniejszy z niej ustęp brzmi: „Ustęp adresu, który przychodzi obecnie pod obrady, nie da się pogodzić z zapatrywaniami wyrażonemi w mowie tronowej. Wysoka izbo! Rząd jego cesarskiej mości, nietylko stojący na gruncie konstytucji, ale upatrujący swoje zadanie także i w tem, ażeby konstytucję wzmocnić i utrwalić, a to w ten sposób, iżby torował drogę takiemu stanowi rzeczy, któryby konstytucję oparł nietylko na pisanej ustawie, ale wkorzenił ją w serca ludów (brawa z prawicy), rząd ten usiłował deputowanych z królestwa czeskiego, którzy dotąd stronili od uczestnictwa w obradach tej wysokiej izby, wciagnąć do niej i umożebnić im współdziałanie dla dobra monarchji na wspólnym gruncie konstytucji. Jeżeli pragniemy zgody i porozumienia, które w mowie tronowej tak serdecznie zostało nacechowanem, należy strzedz się wszystkiego co dzieli, a szukać za wszystkiem co kojarzy (brawa z prawicy). Sądzę przeto, że przy małej zmianie w stylizacji tego ustępu, daną byłaby możność, ażeby wszyscy członkowie tej izby, spojeni ogniwem tak gorącej miłości dla monarchji i państwa połączyli swe uczucia i widoki w jednym, wspólnym dobru ojczyzny wyłącznie poświęconym adresie (brawa z prawicy)“.

Następnie bar. Hübner wniósł projekt do zmiany stylizacji tego ustępu, w razie gdyby go większość komisji adresowej przyjęła i przedłożyła Izbie od siebie, odpadłaby potrzeba dwóch adresów, bo zresztą mniejszość nic niema przeciwko tekstowi większości. Machjawelistyczna stylizacja centralistycznego adresu wyraża nadzieję, „że tak pożądane pojednanie stronnictw, rozciągnie się i do tych zasad, które Izba panów od dawna reprezentuje.“

Izba panów dotąd w większość swojej przedstawia ideę centralizmu; adres jej pragnie przeto wytłómaczyć ducha zgody i wyrozumienia, którego dowiedli czesi, wstępując do rady państwa, w tym duchu, iż wstąpienie to oznacza zgodę ich na kierunek, który izba panów wyobraża, t. j. na centralizm. Naturalnie, iż takie wytłómaczenie tego wielkomiejskiego kroku czechów, jest z gruntu fałszywem i podstępnem. Projekt stylizacji bar. Hübnera w miejscu tem przeto podstawia myśl inną, jedynie odpowiadającą sytuacji: „Izba panów pragnie i spodziewa się w interesie pokoju na wewnątrz i potęgi państwa na zewnątrz, iż zgoda wszystkich członków Izby, nacechowana wzajemną wyrozumiałością i poczuciem obowiązku, wywołała zjednoczenie się we wspólnej działalności około dobra monarchji.“

Niestety jednak ustęp, tak ostrożnie i umiarkowanie wystylizowany przez mniejszość, nie utrzymał się w izbie, która większością 78 głosów przeciw 59 takowy odrzuciła, a przyjęła tem samem stylizację Hasnera. Za projektem Hübnera głosowali arcyksiążęta i wszyscy dygnitarze kościelni. Rezultat ten przewidziany o tyle pocieszającym jest dla zwolenników myśli autonomicznej, iż większość w tem centralistycznem *par excellence* ciele wynosiła tylko 19 głosów. Gdyby hr. Taafe uciekł się był do środka przyjętego w takich razach przez inne rządy i zamianował w swoim czasie pewną ilość nowych parów z łona stronnictwa autonomicznego, byłaby większość bez trudu znalazła się po stronie „adresu zgody“. Cesarz austryjacki niewątpliwie przyjmie z niezadowoleniem adres izby panów i nacechuje to w swej odpowiedzi.

Posłowie włoscy w Londynie i Wiedniu zostali powołani przez Cairolego do Rzymu. Stoi to w związku ze sygnalizowanem wczoraj powołaniem ambasadora berlińskiego, bar. Launaya i z podróżą cesarzewicza niemieckiego do Rzymu, odwleczoną tylko chwilowo słabością cesarzowej, która zatrzymała go aż dotąd w Pegli. Od kilku dni uwaga dyplomacji kieruje się w tamtą stronę.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Paryż, 28-go.— Otwarta wczoraj rada jeneralna departamentu Sekwany, złożona przeważnie z paryzkich radców municypalnych, zamierza orzec na korzyść amnestji nieograniczonej. Rząd zwalczać będzie kompetencją rady w tej mierze, a w ostatecznym wypadku skasuje decyzję.

Wiedeń, 28-go.— W kole polskiem obiega pogłoska, że doktor Ziemiałkowski mianowany zostanie ministrem sprawiedliwości, na jego zaś miejsce hr. Wodzicki.

Berlin, 28-go.—Według *Nat. Ztg.* przezydent izby sądowej Meyer został powołany na członka izby panów.

Paryż, 28-go.— Z powodu ostatniego przyjęcia Don Carlosa w szkole wojskowej w Saumur, minister wojny przeznaczył karę dyscyplinarną na komendanta szkoły wojennej jenerał L'Hoste.

Białogród, 28 go.— Risticz i poseł Stanów Zjednoczonych, podpisali traktat handlowy między Serbją i Stanami. W Białogrodzie urządzony zostanie konsulat jeneralny amerykański. Synod serbski ogłosił niezależność kościoła serbskiego i proponuje, aby zamianowano metropolitę Michała prymasem Serbji.

Berlin 28-go. — Minister oświecenia Puttkammer otrzymał z Warcina polecenie sprostowania mowy, którą miał w Essen dnia 23 b. m. i w której stwierdził wiadomości *Gazety kolońskiej* o układach w Wiedniu. Dzienniki półurzędowe silnie napadają na ministra. Pozycja Puttkammera wskutek mowy w Essen zupełnie zachwianą została. Wybór Benningsena na prezesa izby jest jeszcze wątpliwy, bo partja narodowo-liberalna nie chce pod żadnym pozorem wejść w układy ze środkiem. Były minister Friedenthal powołany został do izby panów.

Londyn 28-go. — Lord Salisbury starał się w rozmowie przekonać przedstawiciela Francji, że układy wiedeńskie Bismarcka nietylko są bardzo korzystne dla pokoju Europy, lecz nie grożą wcale Francji.

Berlin 28-go. — W wydziale spraw zagranicznych odbyła się długa ważna konferencja ambasadorów niemieckich w Petersburgu, Londynie i Paryżu (jen. Schweinitz, hr. Minster i ks. Hohenlohe). Na konferencję przybył z Warzina hr. Herbert Bismarck z ważnemi depeszami od kanclerza.

Londyn 28-go. — *Daily News* potwierdza rozproszenie nieprzyjaznych szczepów w blizkości Shuturgardon. Jenerał Roberts przyjął 100 najznaczniejszych naczelników plemion z Kohirtonu, którzy zapewnili swą przyjaźń. *Times* donosi z Jellabadu z daty 27-go b. m.: Pozycja nad Shuturgardan zostaje zniesiona, a wojsko oblężnicze dyrygowane na Kabul. Roberts zapewnia, że zbierze potrzebną ilość prowiantu jeszcze przed zimą.

Wiedeń 28-go. — Donosi *Polit. Cor.* z Konstantynopola: Jutro odbędzie się znowu korespondencja turecko-grecka. Nadzieja bezpośredniego porozumienia jest bardzo słaba.

Baden Baden 28-go. — Utrzymują, że książę Gorczakow, wracając do Petersburga, zjedzie się z Bismarckiem w Berlinie między 20 i 22 listopada.

SZARADA.

Pierwsze drugie rzadko ładne,
Najczęściej szkaradne;
Trzeci czwarci—całe jadają,
Bo na nie fundusze mają.

Rozwiązanie nadesłali: p. Zofja Pik, pp. Juljan Weissblatt (uczeń gimnazjum) Aleks. G.....w, J. Simon i Józef Rej.....ski. Do zadania wkradły się pomyłki: pod 1) miasto zbudowane, winno być *zburzone*; pod 8) obwód w Szwajcarji, winno być w *Szwecji*.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności.* Z powołaniem się na zamieszczone w pismach publicznych ogłoszenie JW. kuratora okręgu naukowego, warszawskie Towarzystwo dobroczynności podaje do wiadomości ogółu, iż zfunduszu rs. 15,000, zostającego w rozporządzeniu tutejszej Instytucji, zawakowało jedno stypendjum szkolne w sumie rs. 180, dla ucznia rodem z Królestwa Polskiego bez różnicy stanu i wyznania, pobierającego nauki w publicznych zakładach szkolnych w Warszawie.

Podania o przyznanie tego stypendjum na papierze bez stępla przyjmowane będą do włącznie 31 października (12 listopada) r. b. w kancelarji ogólnej Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,— do podań dołączone być winny: metryka urodzenia i świadectwo szkolne.

Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.*

Członek sekretarz Towarzystwa *Heppen.*

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 6 c. 7.
Dziś rano ciepła st. 5 w południe ciepła st. 8, Reomura 758 (Odmiana.)

Cena okowity z dnia 29 października.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.05⁶, garniec rs. 2.29½.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 29go października 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	139 20 27½—35	139.50	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st....	9.40½ —	9.42	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr....	111.90 112 05—20	112.50	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl....	120.30—45—60	120.90	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	95.90—.—	96.15	—.—
„ „ „ małe.	95 60—75	95.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	—.—	91.70
„ „ „ II.	—.—	—.—	91.70
„ „ „ III.	91 50—55	91.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne du ..	—.—	84.50	—.—
„ „ małe..	84.25	84 40	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	231,—	—.—
„ „ 1866.	—.—	226.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90 65	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90 65	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.65	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..........	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	278.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	—.—	277.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	265.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	155 —
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	700.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $141^1/_9$ nowych $176^1/_{18}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $33^8/_9$ m. Łodzi $247^2/_9$ listów likwidacyjnych $164^4/_9$ obligów skarbowych $31^1/_{10}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $147^1/_5$.— 2-ej emisji $63^9/_{10}$

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 28-go Października 1879 r.

De Broel-Płater Wiktor, obywatel z Berlina; Szymański Karol, dyrektor cukrowni, z Kielc; Wojciechowski Władysław, obyw. z Poturzyna; Sierocin, porucznik z Petersburga; Bernes Robert, ob. z wsi Sierzchowa; Koniński Aleksander, półkownik z Berlina; Hr. Płater Tadeusz, ob. z wsi Wojciszkowo; Durra Herman, kupiec z Petersburga; Dalnoki Adolf, ob. z Berlina; Wierzbicki Józef, ob. z wsi Chojnaty, Horodyski Władysław ob. z Lublina.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 30, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety, buraki.

TEATR WIELKI.

Dziś: Robert Djabeł.—Jutro: Twardowski.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Dom do sprzedania.—Pomyłka.—Cicha woda...—Filiżanka herbaty.—Jutro: W Alpach.—Z jakim się wdajesz. - Broń niewieścia.—Il Baoio.

Cyrk Salamońskiego.

Dziś we środę dnia 29-go Październinika 1879 r.

Wielkie Przedstawienie Komików.

Jutro we czwartek, **Wielkie Świetne Przedstawienie.** — Występ lepszych artystek i artystów,—14 karych ogierów wprowadzi dyrektor.

Początek o godz. 8 wieczorem.

—22911— 1—1

Syndycy tymczasowi masy upadłości Antoniego Boenisch

zawiadamiają strony interesowane, iż w skutek żądania kilkunastu wierzycieli rzeczonej upadłości i z mocy decyzji Sędziego Komisarza tejże masy Ludwika Norblin termin do **wydzierżawienia na rok jeden całego zakładu wyrobu piwa bawarskiego** na dzień 23 Października (4 Listopada) r. b., godzina 1-sza po południu, w samym zakładzie przy ulicy Twarde egzystującym naznaczony został. — Warunki tej licytacji u podpisanego Syndyka Augusta Zabierzowskiego adwokata przysięgłego w domu pod pod Nrem 26 przy ulicy Podwal kancelarję utrzymującego w dniach 19 (31) Października i 22 Października (3 Listopada) r. b. od godziny 4-tej do 6-tej po południu, przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 16 (28) Października 1879 roku.

August Zabierzowski,
August Galle.

—22777— 1—1

Lekcyj Tańców

udziela prywatnie i u siebie w mieszkaniu. Ulica Elektoralna, Nr 3.

Ludwik Adler, Artysta Baletu.

—22707— 1—3

Jest do sprzedania:

Majątek Ziemski,

rozległości włók $12\frac{1}{2}$, odległy 12 wiorst od stacji Kolei Żelaznej Terespolskiej Międzyrzec;—w $\frac{1}{3}$ części ziemia pszenna, reszta dobra żytnia i łąki: Ogrodu owocowego, pięknego 4 morgi;—bez służebności i nieużytków.—Bliższą wiadomość powziąść można bez pośrednictwa osób trzecich, w składzie Materjałów Aptecznych W-go E. Krupskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 51. —22785— 1—3

Sesja Zgromadzenia Kowali

w celu obioru nowego Urzędu Starszych, odbędzie się d. 18 (30) b. m. i r., we Czwartek, o godzinie 5-tej, w sali Magistratu m. Warszawy. —22825— 1—1

Owocarnia

do sprzedania, ulica Freta-Wązka Nr 25 domu.—Wiadomość na miejscu. —22798—1—3

FUTRA

do sprzedania nowe i mało uzywane: **2 Salopy** lisowe, pokryte rypsem jedwabnym, **3 Pelonezki** podszyte elkami, **3 Mufki i 3 Kołnierze** tumakowe, **1 Kołnierz** sobolowy, **3 Algierki** skunksowe, **7 Algierek i Paltotów** szopowych, **1 Szuba** niedźwiadki, **Palto i Szuba** z baranów i **1 Salopa** junatowa, w Składzie Nasion, W. Grigotowicza, **Nowy-Świat** Nr 20, pałac JW. Branickiego. —22877—1—6

DO

Magazynu Bławatnego Leopolda Falęckiego,

w Resursie Obywatelskiej,

na obecną porę nadszedł znaczny transport

TOWARÓW WEŁNIANYCH,

pojedyńczej szerokości

od kop. 20 za łokieć,

podwójnej szerokości

od kop. 80 za łokieć.

—22773—1—7

MAGAZYN Ubiorów męzkich Zjednoczonych Majstrów Krawieckich.

Ulica Długa Nr 20/550.

Posiada wielki wybór **garderoby** męzkiej na sezon obecny, po cenach stałych, oznaczonych przez biegłych.

Przytem Magazyn podaje do wiadomości pp. biuralistów, kantorzystów, subiektów i w ogóle wszystkich potrzebujących przy codziennem zajęciu nosić ubiór swieży i odpowiedni do zajęć publicznych, że w Magazynie wysortowano 460 żakietów z materjałów zagranicznych, cangarnów francuzkich i wyrobów krajowych, po cenach rzetelnie niższych, od wartości samego materjału, to jest od rs. 8 za sztukę.

Wszelkie obstalunki tak ze swego jak i dostarczonego materjału, z pośpiechem dopełnia. —22786— 1—12

Jest do sprzedania

Bryka podróżna parokonna,

skórą kryta, w dobrym stanie.—Wiadomość u rządcy ogrodu Saskiego. —22838—1—1



Walant pruski,

poczwórny, bardzo lekki, mało używany, do sprzedania za rs. 250. — Aleja Ujazdowska Nr 19, spytać się u stróża Adama. —22844—1—3

OGŁOSZENIE!!!

Nabywszy firmę stolarską, **F. Pawłowski**, jak również wszelkie rekwizyta stolarskie tejże firmy sprzedane przez publiczną licytację, mam honor zawiadomić, żs żadnych długów Pawłowskiego nie przyjąłem i że takowych i na przyszłość spłacać nie będę.

F. A. Kegler.

—22882—1—3

Zgubiono 4 małe kluczyki

na kółku. Znalazca zechce je oddać za nagrodą na róg Zielnej i Złotej nr 5. mieszkania Nr 2. 1—1 —22889—

DO SPRZEDANIA:

Dwa okna z futrynami, okiennicami wewnętrznemi, z okuciem i oszkleniem. Ramy dwie szybowe letnie i zimowe do środka otwierane. — Okna te bardzo odpowiednio mogą być użyte na okna sklepowe.

Wiadomosć przy ulicy Chłodnej Nr 44, w kantorze fabryki.

Tamże jest kilka ram złoconych używanych do sprzedania. — 22791 —

Nagrody rs. 10.

W niedzielę, dnia 14 (26) października r. b. między godziną 11 i $1\frac{1}{2}$ w południe, w przejeździe ulicami: Lesznem, Żabią, Senatorską, Placem Teatralnym, Wierzbową, Trębacką, na Krakowskie-Przedmieście, wstępując na Żabiej do sklepu, oraz na Trębackiej do dodo domu Nr 14, **zgubiono wachlarz** z ciemnej perłowej masy, na wierzchu białą brukselską koronką pokryty, uszko złote z chwastem jedwabnym białym, w pudełku atłasowem. — Łaskawy znalazca za powyższą **nagrodą** zechce oddać do składu nasion **na ulicy** Senatorskiej Nr 22.

1—3 —22890—

APTEKA DWORU Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Magistra Farmacji Feliksa Szteynera w Warszawie

Nr 63. Krak.-Przedmieście. Nr 63, wprost Resursy Obywatelskiej.

Otrzymała nowy transport **Tranu Lekarskiego parą wydzielonego i Tranu żółtego z Bergen,** mając zawsze świeżo przysposobiony **tran z jodem, z jodkiem żelaza i benzoanem żelaza.**

Poleca przytem znane od lat wielu ze swej skuteczności **Pastylki i Krople od kaszlu,** oraz **Maść na odziębienie.** —22736—1—12

Uzdolniony Referent

języków ruskiego i niemieckiego, poszukuje w godzinach po południowych stosownego zajęcia lub do konwersacji.—Adres Pańska Nr 34, u rządcy. —22872—1—3

LAMPA

wisząca, trzyramienna, z baniami mlecznemi, oraz **kapelusze** filcowe damskie i **pióra** tanio do sprzedania. Chmielna Nr 19, mieszkania 4. 1—3 —22859—

Do nader korzystnego przedsiębiorstwa, dającego znaczne zyski, poszukuje się osoby z kapitałem

Rs. 6,00,

dla których wszelkie bezpieczeństwo. Reflektanci raczą pod lit. T. W. 4 złożyć swe adresy w redakcji ninniejszego pisma.

1—2 —22869 —

Do farbiarni potrzebną jest

Sklepowa,

z kaucją, która by była obznajmioną już z tym interesem. Wiadomość w farbiarni na rogu ulic: Świętojerskiej i Nowowiniarskiej Nr 14. 1—1 —22848—

Do sprzedania za bardzo niską cenę



Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz dwie Szafy rozbierane; 1 szafka do bielizny, 2 łóżka, umywalka, 2 nocne szafeczki, 2 lustra, Stolik do kart, Dywany, biurko i Szeslong skórą kryty; wszystko orzechowe. Nowolipie nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.

1—3 —22866—

Jest do spredania

Manež

parokonny z koniem pół roku tylko używany, Koń do manežu tak włożony, że niepotrzebuje poganiacza. — Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 44 w kantorze fabryki

1—1 —22790—

Na śniadania i kolacje

Rozbef prosto z rożna w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny Nr 7 na 1-m piętrze. 8—30—22016—

Zostawione do sprzedania futra używane:

Salopa jedwabna na lisach. . . .	za	rs.	45.
Palto z elek damskich, kołnierz z bobrów prawdziwych . . .	„	„	80.
Algierka z elek amerykańskich. .	„	„	160.
Futro z opossum	„	„	45.
Futro szopowe	„	„	60.

Obejrzeć można

u Juljana Penkali, Skład Futer w Warszawie,

ulica Senatorska Nr 6.

3—3—2260 7—

Potrzebne są

DZIEWCZĘTA

do banderolowania wódek, zaraz. — Wiadomość w Dystylarni, ulica Tamka Nr 22.

—22880—1—2

Lecznica Oczna DraDobrzańskiego

Warszawa—Erywańska Nr 10,

przyjmowanie chorych stałych do lecznicy, jak również udzielanie porady chorym przychodnim, rozpocznie się dnia 8 (20) b. m.

5—6 — 21514 —

Nowo Otworzony

Magazyn wyrobów Złotych, Srebrnych, Brylantowych. oraz SKŁAD ZEGARKÓW

pod firmą:

Józef Arszagi & Comp.

ulica Wierzbowa Nr 1, dom Hrabiego Krasińskiego.

Będąc dobrze obznajmionym z gustem i wymaganiem Szanownej Publiczności, gdyż przez lat dwadzieścia pracowałem w jednym z pierwszych magazynów Jubilerskich w Warszawie, przysposobiłem znaczny wybór towarów najświeższego gustu i fasonu i moim usilnym staraniem będzie zasłużyć sobie na zaufanie Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem

Józef Arszagi & Comp.

—21977—4—12

Pracownia Ubiorów Męzkich

przy ulicy **Marszałkowskiej pod** Nr 60,

F. MICHALCZYK.

Wykonywam wszelkie obstalunki tak z własnych jak i powierzonych mi materjałów, podług najświeższych żórnali; wykonywam na czas oznaczony i po cenach nader przystępnych. Także pszysposobiłem znaczny zapas Palt zimowych, po cenie od 25 rs. i Kalesonów od $5\frac{1}{2}$ rs., z czem się polecam Szanownym Panom. 3—6—22512—

Dwa Pokoje,

duży i mały, z osobnem wejściem, z meblami i usługą, lub bez nich, zaraz do wynajęcia.—Bracka Nr 17, mieszkania 5, drugie piętro.

—22883—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Mieszkanie

przy ulicy Wilczej, złożone z 3 pokoi, kuchni, oraz wszelkiemi wygodami i wodociągiem.—Mieszkanie to jest podzielone na dwie części, z których jeden pokój może być wynajęty z meblami.—Wilcza Nr 6, mieszkania 8.

—22862—1—2

Za nagrodą, poszukuje się zaraz

LOKALU,

składające się z 4-ch lub 5-ciu pokoi z kuchnią, z dwoma wejściami, w środku miasta, lub w okolicach Nowego-Światu i Marszałkowskiej, do Alei Jerozolimskiej, t. j. pomiędzy temi ulicami. — Wiadomość nadesłać proszę: ulica Świętojańska Nr 17, drugie piętro, mieszkania Nr 2. —22873 —1—2

Jest do wynajęcia pod bardzo korzystnem warunkami

Sklep obszerny

przy pryncypalnej ulicy, na sprzedaż artykułów spożywczych i norymberszczyzny.—Wiadomość w kantorze Piekarni Warszawskiej, Leszno Nr 40A, między 9-tą i 11-tą rano.

2—3—22334—

Sklep Wiktuałów,

z powodu wyjazdu do Rossji, jest do sprzedania, róg Podwala i Piekiełka Nr 16. — Wiadomość w tymże sklepie. —22789—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do zbycia w każdym czasie, na Nowolipiu Nr 60 nowy. —22780—1—2

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia.—Podwal Nr 14.

—22796—1—3

NAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

MIODOWA Nr 15.

Odznacza się **pięknym i pewnym** krojem, oraz cenami **najprzystępniejszemi**, w obstalowanej jak i gotowej robocie; **korzystny** więc dla każdego tak pod względem wytwornego gustu jak i **rachunku**. 4—12—22167—

Uczeń do handlu.

Chłopiec pietnastoletni, pragnie się umieścić na naukę handlu, w sklepie towarów kolonjalnych.—Adresy składać można **w** Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W. —22779—1—2

MAMKA

wiejska, młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki A. K. — Elektoralna Nr 14. —22788—1—3

Futerko damskie,

Materją kryte, szopami obłożone, krótkie, do sprzedania za niską cenę. Róg S-to Krzyskiej i Wielkiej Nr 18 domu mieszkania 23, piętro 3-cie, od 12-tej do 4-tej z południa. 1—1 —22865—

MAMKA

zdrowa, broneta, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki.—Ulica Grzybowska Nr 22/1025. —22874—1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, zdrowa, a zarazem **Pokój** dla spodziewających się słabości.— Ulica Nowy-Świat Nr nowy 24, u akuszerki. —22797—1—1

Przed paru miesiącami zwróciliśmy uwagę Publiczności na wyroby krajowe, polecając między innemi cygara z liścia hawańskiego, tu robione, jako tanie a dobre. Gdy jednak od niedawna spotykamy **anonsa**, podszywające się widocznie pod nasze ogłoszenia, a w błąd szeroką publiczność wprowadzić mogące, zaznaczamy, iż mówiąc o cygarach z liścia hawańskiego, w kraju wyrabianych, nie mieliśmy na myśli **żadnych** cygar petersburskich, ani też innych z Cesarstwa pochodzących, lecz wyroby *miejscowe*, jak Laferma, Union, Polakiewicza, Fruchtmanów i t. d. Jesteśmy bowiem zdania, że fabryki te śmiało o lepsze z wyrobami wyżej wymienionemi **bez wysiłku** walczyć mogą.

Co do *wyrugowania* cygar hamburgskich z naszego rynku za pośrednictwem petersburskich, pozwalamy sobie wątpić czy to się uda, gdyż mimo, iż to my sami zwróciliśmy uwagę na wyroby tak zwane pruskie (do których hamburskie nigdy się nie liczyły i liczyć nie będą) o hamburskich mowy być nie może. Hamburg w bezpośredniej styczności z całym światem, a bardziej jeszcze z Hawanną, miasto tradycyjnie *cygarowe* prawie wyłącznie zawodowi tabacznemu oddane (pewni jesteśmy) fabryczkom petersburskim i t. p., rugować się nie pozwoli.

W tem przekonaniu i w nadziei, że Publiczność **tendencyjne anonse**, od rzetelnych ogłoszeń odróżnić zechce, donosimy, iż **właśnie** w tych dniach odbieramy znowu znaczny transport **importowanych hawańskich**, oraz **prawdziwych hamburskich** cygar, które z powodu chwilowej obniżki agia, po dość przystępnych cenach sprzedawać będziemy.

F. Lewental i S-ka

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7.

1—3 —22854—

Kawaler

potrzebny zaraz, piszący dobrze po rusku i po polsku, za wynagrodzeniem miesięcznem 10 do 15 rs., życie i mieszkanie. Zgłaszać się osobiście do administracji gorzelni Kamień via Nowo-Aleksandrja; Wisłą, parowym statkiem 1—2 —22775 —

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Dwa Magle Angielskie.

Wiadomość na ulicy Podwal Nr 12. —22812—1—3

Jest do sprzedania

FORTPEIAN

o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie. Senatorska Nr 6, u fortepianisty Millera. —22853- 1—3

Jest do sprzedania

Kredens i Łóżko jesionowe.

Ulica Furmańska Nr 10, mieszkania 28. —22857—1—2

Jest do sprzedania za cenę przystępną

Maszyna Szewcka,

cylindrowa, z dwuletnią gwarancją, przy ulicy Krochmalnej, pod Nrem 29, wiadomość u stróża. —22822—1—6

Obiady gospodarskie

po różnych cenach.

Złota Nr 13 (bez litery), w dziedzińcu, druga brama, 1-sze piętro, Nr mieszkania 15.—**Z.** —22826—1—6

Do sprzedania



KONIK

rassy **Tureckiej**, dobrze ujeżdżony pod wierzch.—Wiadomość u kuczera Iwana, Przejazd Nr 15, w pałacu Mostowskich, w drugiem podwórzu. —22837—1—3

Bardzo tanio są do sprzedania



MEBLE,

mało używane: 2 Garnitury, Szeslong, Sofa turecka i t. p. — Tamże jest do sprzedania **DOROŻKA**, w dobrym stanie i **BRYCZKA**, przy ulicy Chłodnej Nr 23, wiadomość u Sadowskiego. —22864—1—5

Szuba szopowa,

Algierka z elków amerykańskich, używane i **Wilcza skóra** pod nogi, do sprzedania. Nowy-Świat Nr 57, u kuśnierza Lipińskiego. —22878—1—3

Są do sprzedania

Dwa duże Kufry paryzkie.

Ulica Niecała Nr 8. Wiadomość u stróża. —22885—1—3

Majacy 1,000 rubli,

zaraz, może zrobić korzystny interes, bez żadnej pracy z swej strony. — Graniczna Nr 6, w oficynie na lewo, na pierwszem piętrze, w Zakładzie oferty uprasza się składać. —22860—1—2

Do Składu Dywanów!

Nalewki Nr 18, wprost hotelu Londyńskiego, nadszedł znaczny transport Angielskich Dywanów, Chodników i Wojłoków, które sprzedają się bardzo tanio.

PP. Kupcom odstępuje się stosowny rabat. —22867—1—3

Zegarek damski złoty,

za rs. 18 do sprzedania. — Ulica Żórawia Nr 27, mieszkania 11. —22868—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



Fortepian

o 7-miu oktawach, z fabryki Wiedeńskiej, krótki, za 150 rs. — Tamże są MEBLE.—Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania 13; od godz. 11 do 3. —22823—1—3

Nowo-otworzone

Chambres-Garnies,

ulica Książęca Nr 4, drugi dom od Nowego-Światu.—POKOJE umeblowane z komfortem i wszelkiemi wygodami.—W tym domu znajduje się zakład kąpielowy —22396—2—

Magazyn podejmuje się całych wypraw.

Magazyn podejmuje się całych wypraw.

MAGAZYN

Strojów, Sukień i Okryć Damskich

A. RANDEAU

ulica Niecała Nr 8. **ulica Niecała Nr 8.**

Otrzymał na porę obecną wielki wybór: Sukień, Kapeluszy, Okryć wszelkiego rodzaju z najnowszych i najmodniejszych materjałów w ciemnych i jasnych kolorach, a mianowicie:

Z aksamitu, Sicilienne, Skalken, Mousse rayé, Diagonal, Volterra i t. p.

Oprócz tego Magazyn zaopatrzony do przybrania sukień, w wielki wybór: Velour Pekin, Broché, Broché fantaisie, Damassé, Damassé Turc we wszystkich kolorach; także koronki złote, srebrne, stalowe, fantazyjne; białe i czarne w najmodniejszych deseniach i najnowszego gustu; oraz pasmanterje, frendzle, guziki w znacznym wyborze, crêp lissy, baleyezy czarne i białe do wygarnirowania sukień, sous-bras zamszowe i jedwabne.

Magazyn zaopatrzony jest w Gorsety atłasowe w różnych kolorach, także i mniej wykwintne, równie pięknego fasonu.

Do strojów damskich Magazyn posiada plusze we wszystkich kolorach, tiule dżetowe i w innych rodzajach białe i czarne, gazy w różnych kolorach; pióra, wstążki fantazyjne i gładkie, w najwyższych gatunkach aksamitne i pluszowe, przepięcia bardzo ozdobne do kapeluszy, oraz bogate kwiaty z najpierwszorzędniejszych fabryk paryzkich do kapeluszy, oraz bogate garnitury kwiatów do ubierania sukień.

Wielki wybór biżuterji dżetowej angielskiej i francuzkiej, bardzo gustownej.

Z konfekcji futrzanej magazyn poleca pięknie wykończone: Rotondy i Polonezy, oraz wybór Soboli, Nurków i Popielic.

Perfumerja z najlepszych źródeł: Poudre de riz, Poudre rubis pour polir les ongles, Pommade pour les lèvres, Créme Oriza i wszelkiego rodzaju wody dla wzmocnienia włosów.

Parasole deszczowe angielskiej fabryki.

1—6 — 22884 —

Magazyn podejmuje się całych wypraw.

Magazyn podejmuje się całych wypraw.

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON

JESIENNY i ZIMOWY

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe, Palta Zimowe i Jesienne, Haweloki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyńcze, z kortu; Szlafroki dubl zwane; Garnitury **dziecinne** od lat 3 do 13; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. 12—0—19854—

Tłomackie Nr 3 (dom Manna)

Emanuel Sachs

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA

Strusich Piór

w Warszawie, Tłomackie Nr 3.

(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je zupełnie.**

EMANUEL SACHS.

5—6 — 22238 —

w Warszawie.

Fabryka strusich Piór

Kompletne urządzenia

Młynów, Olejarń, Gorzelń, Krochmalarń, Browarów, Tartaków i innych t. p., jako też:

Maszyny parowe, Kotły, Maszyny i Narzędzia rolnicze

POLECA:

Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

w Warszawie, przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat.

2—0 — 22135 —

Magazyn Ubiorów Męzkich

St. Marcinkowskiego,

W Warszawie, Mazowiecka Nr 5.

Przysposobił na sezon bieżący **wielki wybór materjałów zimowych** z najcelniejszych fabryk krajowych i zagranicznych, z których wykonywa garderobę podług najświeższych żurnali, elegancko i szybko.

Magazyn posiada również **znaczny zapas gotowej garderoby**, po cenach najprzystępniejszych. 2—6 — 22249 —

List pochwalny na Wystawie Paryzkiej w 1878 r.

WYDOSKONALONY ATRAMENT

p o d f i r m ą

Wł. Olsztyński i Kazimierz Moryc.

Dostać można w większych składach materjałów piśmiennych.

Wszelkie zamówienia przyjmują się tak w sklepie **A. Nowakowskiego**, Bielańska Nr 3, hotel Lipski, jak i w **Fabryce atramentu**, ulica Chmielna Nr 64c.

5—6 —21251—

W nowo urządzonym lokalu

hrabiów **Bromirskich**

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywanych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Mazowiecka Nr 6.

P. Śliżyński.

Na czasie!

Przeniósłszy **Magazyn** mój (ulica **Niecała**) **Nr 3**, z parteru na 1-sze piętro, rozszerzyłem go znacznie i zaopatrzyłem

w dobór materjałów zagranicznych;

obstalunki tak z własnych jak i dostarczonych materjałów, przyjmuję po cenach nader przystępnych.

H. Frencel.

—22596—3—3

Oczekiwane

PŁÓTNA

w resztkach, po cenach nader umiarkowanych, poleca Magazyn Bielizny

F. Bobrowski et Urbański,

Nr 2 Wierzbowa Nr 2.

2—3—22591—

SZEWC.

Rymarska Nr 8, obok Lessera.

Na jesień i zimę przygotował znaczny zapas obówia męzkiego i damskiego w najlepszych gatunkach. Dla dogodności swoich klijentów, obówie swego wyrobu sprzedaje: 1-o W sklepie p. **Krüger**, ulica **Marszałkowska Nr 75**, gdzie apteka p. Ziemińskiego, **Damskie i dziecinne.** 2-o **Damskie i męzkie** przy ulicy **Długiej Nr 49**, wprost więzienia. **Sprzedaż hurtowa** odbywa się tylko **w kantorze głównym, Rymarska Nr 8.** 9—15—21592—

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i do domnch prywatnych. Ulica Chmielna Nr 13, od Brackiej.

E. Lambelet, art. baletu.

6—6 — 21460 —



Do sprzedania

RÓŻNE MEBLE

i Lustra.

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.

3—6—22528—

F u t r o

długie dublony, z kołnierzem merłuszkowym, czarnym kortem pokryte, bardzo mało używane, do sprzedania za rs. 70 i **Lampa** wcale nieużywana, bardzo ładna za rs. 15. Tamże jest **Waza starożytna** z saskiej porcelany do sprzedania.— Ulica Złota Nr 13, mieszkania 9. 3—3—22423—

Do Pracowni

Bolesławy Falęckiej,

ulica Marszałkowska Nr 28,

potrzebne są

PANNY

podręczne. 3—3

Do wydzierżawienia na dłuższe lata w guibernji Wołyńskiej, 12 wiorst od stacji kole Rowno, na spławnej rzece Horyniu

M Ł Y N Y,

w skład których wchodzi tak zwany marymont, śrótownik i cylinder w ogóle o 11-tu kamieniach, z doskonałym mechanizmem, folusz i tartak, magazyn na zboże i dom mieszkalny ze składem. Wszystkie zabudowania w stanie dobrym. — Bliższa wiadomość w administracji dóbr Rowno na Wołyniu.

3—3—21995—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	05 r.	6	— w
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy . .	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	10	14 r.	8	7 w
Kurjerski 2 klasy . .	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy.	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	—

W dniu 1-szym Października r. b otwartym został

ZAKŁAD

Naukowo-Rzemieślniczy

DLA KOBIET

ulica Bracka Nr 17.

W zakładzie wykładane będą wszelkie rzemiosła dostępne dla kobiet, nadto buchalterja, rysunki stosowane do rzemiosł, ekonomja domowa, gospodarstwo przemysłowe, ogrodnictwo teoretyczne i praktyczne i t. p.

Uczennice przyjmują się przychodnie i stałe z zupełnem utrzymaniem, stałym uczennicom na żądanie mogą być dane oddzielne pokoje.

Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 10 do 4.

Bliższych szczegółów o zakładzie, oraz programie nauk, udziela z wszelką gotowością tak ustnie jak i listownie.

Przełożona zakładu

O. Suchowiecka.

W pracowniach moich **specjalistki** w różnych zawodach **mogą znaleźć zajęcie**; tamże **przyjmują** się wszelkie **roboty** w zakres toaletty damskiej wchodzące. Nadmienia się przytem, że wydział **krawiectwa i kwiatów sztucznych** prowadzonym jest przez paryżanki. 6—6 — 21515 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania piękny nowy



FORTEPIAN

Aleja Jerozolimska Nr 30.—Tamże są **Meble, Lustra** i sprzęty rozmaite. —22369—2—4

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniejszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbata** Kjachtyńska.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie. 5—0 — 21536 —

OSTRYGI

Holsntyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antonego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c.

9—0 — 20696 —

Przyjmuje się

Szycie na Maszynie

za łokci 3 kop. 1, jako też: pikowanie podszewek, oraz wszelkie roboty damskie i bieliznę. — Ulica Stare Miasto Nr 20 nowy, mieszkania 21. —17769—

Pianino

palisandrowe, o siedmiu oktawach, mało używane, do sprzedania za rs. 330 i **Skrzypce Włoskie**, stare, za rs. 200. — Ulica Złota Nr 13, mieszkania 9. —22696—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Октября 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 243.

Dnia 29 października 1879 roku. Środa. Dnia 17 (29) października 1879 roku.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, że na dostawę niżej wymienionych przedmiotów i produktów, potrzebnych dla Zakładów Dobroczynnych w Warszewie, w ciągu roku 1880, odbędzie się w Biurze Rady Miejskiej w dniach niżej oznaczonych, o godzinie 11 z rana, licytacja publiczna w następującym porządku:

31 Października (12 Listopada).

A. Dla wszystkich zakładów Dobroczynnych z wyjątkiem Zakładów dla Starozakonnych:

1. **Mięso wołowe, cielęce i baranie, na sumę rs. 46,995. Wadium rs. 4.700.**
2. **Mięso wieprzowe, słonina i sadło, na sumę rs. 4,770. Wadium rs. 480.**

B. Dla zakładów dla Starozakonnych:

3. **Mięso koszerne wołowe i cielęce i łój wołowy, na sumę rs. 8,685. Wadium rs. 870.**

C. Dla wszystkich zakładów Dobroczynnych:

4. **Mąka wszelkiego gatunku na sumę rs. 12,505. Wadium rs. 1,250.**

1 (13) Listopada.

5. **Kasza wszelkiego gatunku groch, fasola i ryż, na sumę rs. 19,400. Wadium rs. 1,950.**
6. **Płótno i rewańtuch na sumę rs. 14,990. Wadium rs. 1,500.**
7. **Materjały na odzież i pościel, wata, pierze, cerata i t. p., na sumę 8,954, Wadium rs. 900.**
8. **Nafta, olej do lamp, świece, mydło, farbka, krochmal i soda, na sumę rs. 6,312. Wadium rs. 640.**
9. **Owies, siano i słoma, na sumę rs. 4,975. Wadium rs. 500.**

Licytacje odbywać się będą najprzód przez deklaracje opieczętowane, a następnie głośne, poczynając od najkorzystniejszej oferty w deklaracjach podanej.

Na każdą z wymienionych wyżej 9 pozycji dostawy, należy przedstawić do Rady Miejskiej w terminie oznaczonym oddzielną deklaracj2, z wykazaniem procentu jaki się odstępuje od cen wszystkich przedmiotów należących do każdej grupy.

Do konkurencji na każdą z dostaw będą dopuszczone jedynie osoby trudniące się handlem produktów lub materjałów, stanowiących przedmiot dostawy, dla udowodnienia czego reflektanci przy deklaracjach powinni przedstawić stosowne świadectwa.

Nadto do deklaracji należy dołączyć wadium w wysokości wyżej ustanowionej, jak również świadectwo odpowiedniej gildji, lub oddzielne z obowiązanie się, iż takowe do dnia 1/13 Stycznia 1880 roku, przez licytanta wyjednanym będzie, wrazie gdy tenże utrzyma się przy dostawie.

Inne warunki tyczące się dostaw, mogą być przejrzane w Biurze Rady Miejskiej, w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . . obowiązuje się niniejszym dostawiać przez przeciąg czasu od 1/13 Stycznia 1880 r. do 1/13 Stycznia 1881 roku (wymienić przedmioty dostawy i dla jakich zakładów) odstępując od cen podanych do licytacji (wypisać liczbą i literami) . . . . procentów i poddając się warunkom licytacyjnym dokładnie mi znanym.

Wadium w kwocie . . . . (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pod N.

—22858— (Data i wyraźny podpis). 1—3

Potrzebną jest

PANNA

na wieś, znająca krawieczczyznę, oraz i białe szycie na maszynie, zechce się zgłosić do hotelu niemieckiego pod Nr 1, przy ulicy Długiej; od godz. 6 do 7 wieczorem każdego dnia. —22861—1—3

Potrzebne są

P A N N Y

zdatne do krawieczczyzny damskiej, do Pracowni J. M. Schuster, ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania 23. —22875—1—1

Potrzeba 10 Panien

uzdolnionych do sukień i 1 Maszynistka. Zapewnia się stałe zajęcie.—Podwal Nr 32, mieszkania 10. **A. Kantorska.** —23829—1—3

OSOBA MŁODA,

z dyplomem chwalebnie ukończonego kursu nauk w żeńskim gimnazjum, pragnie udzielać lekcyj panienkom uczęszczającym do zakładów naukowych lub sposobiącym się do takowych.—Ulica Zielna Nr 7 B, mieszkania 4. —22871—1—3

Żądany jest

Guwerner

na prowincję. — Nowy-Świat Nr 30, w poprzecznej oficynie, na 1-m piętrze, wprost Szkoły. —22879—1—1

NIEMIEC

zdolny Buchhalter i Korrespondent, życzy przyjąć na godziny zajęcie.—Uprasza składać oferty pod lit. U. B. w Red. Kur. Warsz. —22804—1—3

Młody Człowiek,

posiadający język polski i ruski, piszący ładnem charakterem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość: ulica Wróbla Nr 8, mieszkania Nr 13. —22816—1—2

Młody Człowiek,

rozwinięty, uczciwych rodziców, poprawnie piszący po polsku i rossyjsku, może znaleźć zatrudnienie na kilka godzin dziennie.—Zgłosić się do Redakcji Przeglądu Tygodniowego, ulica Czysta Nr 2. —22842—1—1

Młody Człowiek,

posiadający odpowiednie kwalifikacje, poszukuje korrepetycyj lub lekcyj, jak również podejmuje się przygotowywać do Szkoły Junkierskiej. —Oferty uprasza składać w Red. Kur. Warsz. pod literami A. W. K. —22849—1—1

Z kaucją 200 rs.

Człowiek średnich lat, poszukuje miejsca jako Woźny, Szwajcar, Konduktora lub też przyjąłby jakiebądź.—Wiadomość: Źródłowa Nr 6 i mieszkania 6. —22803—1—3

Potrzebny jest do Dóbr Żarki

MAGAZYNIER,

kawaler, obeznany z buchhalterją; wymagalna kaucja od 500 do 1,000 rs. — Interesanci zgłosić się zechcą listownie lub osobiści z kwalifikacjami do Zarządu Dóbr Żarki w Jaworzniku przez Myszków. —22787—1—1

O S O B A

wykształcona, w średnim wieku, posiadająca język francuzki. niemiecki i muzykę wyższą, zmuszona ciężkiemi okolicznościami losu żyć z własnej pracy, pragnie znaleść zatrudnienie odpowiednie swoim zdolnościom.—Ktoby chciał przyjść w pomoc dostarczając zajęcia raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. Nr 12. —22852—1—3

Żądany jest

WSPÓLNIK

do interesu fabrycznego, dobrze procentującego, z kapitałem rs. 2500, również jest żądaną wspólna praca w interesie. — Adresy proszę zostawiać w kiosku przy ulicy Elektoralnej, przy szpitalu Ś-go Ducha pod lit. S. W. N. —22846—1—3

Alexandrowicz Adolf

NOTARJUSZ,

przeniesiony z takiegoż urzędu, z Łowicza do Warszawy, otworzył **Kancelarję** swą, przy rogu ulicy Miodowej, w domu p. Górskiego, pod Nrem 17, mieszka zaś na Lesznie, pod Nrem 21. —22792—1—3

Sędzia Kommisarz Massy Upadłości Abrama Redlera,

na mocy art. 476, 478 i 480 K. H., wzywa wierzycieli powyższej massy upadłości, ażeby w dniu 19/31 Października 1879 r., o godzinie 2 po południu, zebrali się w kancellarji Sądu Handlowego w Wydziale Upadłościowym, dla przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na tymczasowych syndyków. Sędzia Kommisarz **Nipanicz.** —22746—2—3

Rodowita Niemka,

córka Pastora, pragnie udzielać lekcyj konwersacji w języku niemieckim.—Ulica Zielna Nr 7 B, mieszkania 4. —22870—1—3

Młoda Osoba,

przyjemnej powierzchowności, poszukiwaną jest do towarzystwa i zarządu domem.—Listy z adresem lub oznaczeniem miejsca, porozumienia się proszę składać w Kiosku na rogu Królewskiej i Krak.-Przedm. pod lit. K. U. 543. —22720—2—3

Poszukuje się

FRANCUZKĘ

lub **Niemkę** młodą, albo też **Polkę** posiadającą którykolwiek z tych języków, chcącej przyjąć obowiązek bony przy dziewczynce 5-cio-letniej czasowo w Cesarstwie, a na stałe mieszkanie w Królestwie. — Wiadomość hotel Rzymski Nr 33, z rana od 10 do 11 i od 5 do 6 po południu. —22714—2—3

Potrzebną jest

Nauczycielka

z patentem gimnazjum rządowego, na demi place. — Ulica Hoża Nr 8, mieszkania 2, od godz. 12-tej do 6-tej po południu. — Tamże jest do wypożyczenia na hipotekę domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa, **suma rs 2,400 i większa.** 3—3—22573—

Osoba młoda,

skończywszy kurs z medalem w Petersburgu, w Nikołajewskim Instytucie, życzyłaby dawać lekcje języka francuzkiego, niemieckiego i ruskiego, a także może przygotowywać do gimnazjum. — Adres: ulica Twarda Nr 3, mieszkania Nr 5. Widzieć się można od godziny 12 do 5 wieczorem. —22444—4—6

P A N N Y

do szycia sukień potrzebne są, zdatne, podręczne i do nauki.—Nowy-Świat Nr 40, mieszkania 10.—**M. P.** —22583—3—3

Potrzebną jest

BUFETOWA

do Zakładu piwa bawarskiego i Restauracji, z dobrą rekomendacją lub kaucją. — Wiadomość: Stare-Miasto Nr 17. —22567—3—3

OSOBA

w średnim wieku, praktyczna tak w wychowywaniu dzieci, jako też i w gospodarstwie, co udowodnić może przy osobistem porozumieniu się, zna języki: polski i francuzki, oraz muzykę wyższą, pragnie umieścić się w harakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, lub do pielęgnowania osoby wiekowej. — Wiadomość: ulica Tamka Nr 11, w podwórzu na dole, Nr 12 mieszkania. —22373—3—3

Do fabryki kwiatów E. Łapińskiej, potrzebne są

PANNY

dodręczne i do nauki. — Ulica Niecała Nr 7, gdzie Lecznicza. —22555—3—3

Lekcje śpiewu,

życzy udzielać była Uczennica Instytutu Muzycznego, po cenie przystępnej. — Tamże są **Kolczyki i Broszka złote,** za 14 rs. do sprzedania.—Wiadomość w Magazynie Wężarskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 12. —22158—3—3

Młoda Osoba,

obznajmiona ze sprzedażą, życzy przyjąć obowiązki Sklepowej.—Tamże jest młoda Polka, która poszukuje miejsca za Bonę. — Wiadomość w kiosku w Saskim ogrodzie. 2—2—22623—

Żądane jest nabycie

jakiego interesu handlowego, wartości nie wyższej rs. 12,00, lecz jedynie tylko pod warunkami częściowych spłat wciągu miesięcy 7. Wiadomość na Karmelickiej pod Nr 8, u Zwolińskiego. —22308—5—6

P A N N Y

uzdolnione do krawieczczyzny, oraz do nauki, potrzebne są zaraz. — Wspólna Nr 4 domu, mieszkania 10. —22673—2—2

SKLEPOWA

obeznana dobrze z handlem, a szczególniej mydlarskiem, poszukuje miejsca od 1-go Listopa r. b. — Posiada dobre rekomendacje.— Ulica Freta Nr 38, trzecie piętro od frontu. —22536—3—3

Potrzebuję się

Panny Służącej

łagodnego usposobienia i moralnego prowadzenia się, lat średnich, bardzo pewnej i mogącej się powołać na świadectwo osób tu osiadłych i znanych, warunek główny, aby dobrze czytała głośno po polsku, znała się na kuchni, i innych zajęciach właściwych temu obowiązkowi.—Bliższe porozumienia się: ulica Wspólna Nr 23, stróż wskaże, na parterze, po prawej stronie w bramie. —21871—3—4

Bardzo ładne jeden lub 2 Pokoje,

z osobnemi wejściami, na 2-giem piętrze, do wynajęcia, przy ulicy Książęcej, w nowym domu, Nr 4.—Stróż wskaże. —22820—1—3

SĄŻNI 150

Drzewa suchego, sosnowego potrzeba jest; dostawa partjami miesięcznemi, w ciągu zimy.—Oferty proszę składać pod literami L. K., w Kantorze wekslu K. Gembickiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok hotelu Saskiego. —22824—1—3

W Restauracji,

przy ulicy róg Marszałkowskiej i Królewskiej, pod Nrem 79, **Obiady po kop. 30 i 75,** od godziny 1-szej do 5-tej: **Sniadania i Kolacje,** z rozmaitych potraw, zwierzyny i ryb, w niedzielę i czwartek **Flaki** garnuszkowe, wszystko smacznie urządzone i przy rychłej usłudze, z czem się poleca Szanownej Publiczności, **E. Walentynowicz.**—Tamże jest do sprzedania **Bilard nowy,** konstrukcji szyfrowem blatem. —22784—1—3



DO SPRZEDANIA

Kareta używana, podwójna; **2 Faetony** nowe, **1 Faeton** używany, **1 Wolant** używany, **1 Wolant** nowy, **Doroższka** nowa i **Bryczki.**—Ulica Śliska Nr 13 nowy, wiadomość u właściciela domu. —22833—1—3

Bawarja z Restauracją.

Z powodu z miany interesów i wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia **Bawarja i Restauracja,** w bardzo dobrym punkcie, i zdobrym powodzeniem, od lat kilkunastu egzystująca. — Wiadomość: ulica Podwal, Nr 16 nowy, na rogu. —22813—1—6

Do sprzedania

POWÓZ WIEDEŃSKI,

używany, oraz **Koń wierzchowy.**—Bliższą wiadomość powziąć można na Woli, Nr 19, w domu Lisowskiego, u Adjutanta 4-go bataljonu Dróg Żelaz., każdodziennie, od godziny 8-ej do 11-tej zrana. —22827—1—3

Rs. 5,000 do 6,000,

Potrzebna jest **pożyczka,** na 1-szy numer hipoteki bez Towarzystwa.—Wiadomość, Kanonja Nr 8, 1-sze piętro, mieszkania Nr 2. —22834—1—3

Do sprzedania bez pośrednictwa

Dom dwupiętrowy

i **Pałacyk piętrowy.**—Wiadomość u właściciela w Ogrodzie Róż, Nr 8, obok Doliny Szwajcarskiej, rano do 11-tej i w południe od 3-ciej do 6-tej —22840—1—3

Są do sprzedania dwa FUTRA: jedno **piżmowcowe** zupełnie nowe, na osobę wysokiego wzrostu; drugie **Szopy,** na średnią osobę. — Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście, wprost św. Krzyża, Nr 8, w Restauracji, od godziny 8-ej do 11-tej rano i od 2-ej do 6-tej po południu. —22774—1—3

BROWAR

w Białymstoku, na Zwierzyńcu urządzony, ma wyrób 30,000 wiader piwa Bawarskiego, do wydzierżawienia.—Przedsiębierstwo to wymaga najmniej 15,000 rubli. —22776—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania zaraz

Warsztat Ślusarski,

z całkowitem urządzeniem i wygodnym lokalem, dobrze procentujący, w jak najlepszym punkcie miasta. — Wiadomość na miejscu.— Pańska Nr 32. —22841—1—3

Nowolipie Nr 36.

Maszyna do szycia

Wheelera i Wilsona, do sprzedania, zupełnie nowa, za bardzo zniżoną cenę. — Wiadomość u stróża. —22470—3—3

Do sprzedania w blizkości Warszawy

Majątek Ziemski,

spekulacyjny, rozległości włók 36, w tej przestrzeni lasu dębowego i sosnowego włók 8, sam starodrzew budulcowy, po sprzedaniu którego, połowa wartości majątku zostanie pokrytą.—Wiadomość u Adwokata Jużyńskiego, ulica Miodowa Nr 16; codziennie do godziny 10 rano i od 4 do 7 po południu. —22563—3—3

Ważna Wiadomość!!!

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

K A W I A R N I A,

z wszelkiemi przynależnościami, w dobrym punkcie, w blizkości Poczty. — **Cena przystępna.** — Wiadomość: Mazowiecka Nr 12, w Kawiarni. —21803—5—6

Rs. 2,000,

żądane są na drugi numer po Tow. Kred. M. mieszczące się w summie rs. 14,800 hypoteki domu wartości rs. 40,000, dochodu rs. 3,300. Wiadomość: Bednarska Nr 23, w sklepie. —22581—3—3

60,000 rubli

do ulokowania na 1-szy numer po Towarzystwie domów w Warszawie, razem lub częściowo. — Wiadomość u Powichrowskiego Adwokata Przysięgłego.—Długa Nr 25. —22645—3—3

Restauracja

do sprzedania. — Wiadomość u rządcy domu Nr 20/550, ulica Długa; od godz. 4 do 8 po południu. —22646—3—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolery: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa i Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
7—12—20380—

Kilka niewielkich

Kapitałów hypotecznych,

dobrze lokowanych, na hypotekach domów w Warszawie, jest do odstąpienia. — Pośrednictwo osób trzecich się wyłącza.—Wiadomość powziąć i o warunki się ułożyć można, codziennie od godziny 4 do 6 po południu, w domu Nr 9, przy ulicy Twardej pod Nrem 1 mieszkania. —22403—3—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu



FAETONIK,

prawie nieużywany, na parę lub jednego konia, oraz para KUCÓW.—Wiadomość w Łazienkach, w 4-tym szwadronie ułańskiego pułku, u Wachmistrza Butjenko. —22744—2—3

Po **1 i 2 kopiejek od łokcia,**

Plisują się falbany

na maszynach.—Tłomackie Nr 6, mieszkania 3 —22539—3—3



WIELKIE SKŁADY

FORTEPIANÓW I ORGANÓW

HERMANA i GROSSMANA



Miodowa Nr 10, wprost Sądu Okręgowego, w Petersburgu Wielka Morska Nr 33,

ma honor zawiadomić, iż ciągle odbiera liczne transporta instrumentów zakupionych osobiście za granicą przez P. LUDWIKA GROSSMANA. Oprócz firm: B e c h s t e i n a i B l ü t h n e r a głównie i wyłącznie na kraj tutejszy reprezentowanych, znajdują się jeszcze instrumenta z przeszło 40 renomowanych fabryk europejskich. Pianina o całkowitych ramach żelaznych, najtrwalszej konstrukcji, zacząwszy od ceny rs. 335 i wyżej. Wielkie zapasy Melodykonów francuzkich i niemieckich.

Wyłączna sprzedaż amerykańskich Cottage-Organs z fabryki

ESTEY & Comp.

w BRATLEBORO,

jedynych naśladujących do złudzenia ton prawdziwych kościelnych organów. Cena zacząwszy od rs. 125 i t. p. Specjalne illustrowane katalogi i cenniki dostać można **bezpłatnie** w magazynach i filjach firmy.

Wielki wybór instrumentów do wynajęcia.

na bardzo dogodnych warunkach. 3—0 — 21941 —



FABRYKA WAG

ROMANA HEISE i S-ki

W WARSZAWIE,

ulica Leszno Nr 67, wprost Krzyża.

Mam honor zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Października r. b., **otworzyłem pod powyższą firmą własną fabrykę wag.**

Długoletnia praktyka za granicą, jako też ostatecznie w Warszawie w fabryce wag W-go Juljusza Sperlinga, **którą po 5-letniej pracy, jako zarządzający, na własne żądanie opuściłem**, pozwalają mi mieć nadzieję, że PP. Kupcy i Fabrykanci, raczą zaszczycać mnie swem zaufaniem, na które zasłużyć będzie mojem zadaniem.

Nadmieniam w końcu, iż z fabryką wag W-go Juljusza Sperlinga, **żadnej więcej łączności nie mam i upraszam** Szanownych Interesantów o **łaskawe zgłaszanie się wprost do mnie pod powyższym adresem.**

—22659—1—3 **Roman Heise,** Leszno Nr 67.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg-oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—0—0—3910— (*Gazeta Lekarska*)

Nowo założony

Skład Kawioru Astrachańskiego, różnych Ryb, Fruktowych i Gastronomicznych Towarów

J. F. MATOCHINA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bujno Nr 2,

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że z dniem 19-m Października r. b. otwarty został i otrzymał świeży transport Kawioru Astrachańskiego, bardzo dobrego, Fruktów Krymskich i innych Towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności

6—6—22121— **J. F. MATOCHIN.**

Ważna Wiadomość!!!

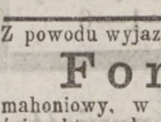
Potrzebny jest **WSPÓLNIK**, do interesu przemysłowego, dobrze procentującego, z niewielkim kapitałem.—Oferty upraszam składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. K. B. 100. —22828—1—3

Z powodu wyjazdu nagłego jest do sprzedania

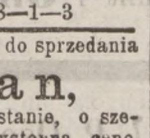
Fortepian,

mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, o sześciu oktawach, za bardzo przystępną cenę, widzieć go można codzień od 11 rano do 4 po południu.—Ulica Chłodna Nr 56 nowy, 3 piętro, mieszkania Nr 1, schody frontowe. —22847—1—3

Do sprzedania:



PIANO



eleganckie zagraniczne, palesandrowe, prawie nowe, o 7 oktawach; oraz

Wolant

na urząd zbudowany, na jednego lub parę koni za przystępną cenę.—Wiadomość w **Magazynie Mebli,** przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od Złotej, pod Nr 1395, nowy 36. —22817—1—3



Reperacje

Fortepianów

i **PIANIN,** jako też STROJENIE tychże wykonywa akuratnie i dobrze **S. Angerhofer** fortedianista i mechanik, Szeroki Dunaj Nr 9. —22830—1—3

Jest do sprzedania:

Palto damskie, czarne, jedwabne, na wacie, **zupełnie nowe, za przystępną cenę; zobaczyć** można w każdej porze.—Chmielna Nr 24, mieszkania Nr 3. —22818— 1—6

Bardzo korzystny interes,

przynoszący 50%, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Kapitał potrzebny 2000 rs.—Wiadomość powziąść można w Cukierni W-go Blikle, Nowy-Świat Nr 31. —22806—1—3

Rs. 4. Kapelusze Damskie rs. 4.

W Pracowni **NATALJI W., ulica Długa Nr 23,** gdzie Eldorado, 2 piętro, w bramie po lewej ręce; przygotowano znaczny zapas kapeluszy damskich filcowych i aksamitnych, które sprzedaje się od 4 rs. i wyżej.—Tamże przyjmują się SUKNIE, OKRYCIA i FUTRA do roboty, które w jak najkrótszym czasie, podług ostatniej mody, po cenach przystępnych są wykonywane. —22781—1—6

Zegar

starożytny, marmurowy, z brązami i **OBRAZY** z czasów Ludwika XVI, są do nabycia, za bardzo umiarkowaną cenę, razem lub częściowo. — Wiadomość bliższa w domu przy ulicy Niecałej Nr 4, drugie piętro, mieszkania 12, w oficynie. —22802—1—3

Wszystkie przyrządy

do krajania i MASZYNA Rotta do szycia rękawiczek, za niską cenę, są do sprzedania.—Ulica Widok Nr 1, stróż wskaże. —22819—1—2

D W A D O M Y,

murowane, o 3-ch piętrach, z oficynami 3-piętrowemi, przy jednej z najludniejszych ulic, w bliskości Kolei Warsz.-Wied., do sprzedania. Jeden dom wartości rs. 125,000, drugi rs. 95,000.—Warunki do kupna dogodne. — Wiadomość w fabryce okuć żelaznych, W-nych Kamińskiego i Agarta, przy ulicy Danielewiczowskiej, pod Nrem 617. —22821—1—1e-

Rząd Gubernjalny Kaliski

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług zasad wskazanych wydanemi 16 (28) maja 1833 r. i 3 (15) września 1840 roku przepisami o licytacjach, odbędzie się w dniu 9 (21) listopada 1879 r. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie na dostawę w przeciągu lat dwóch lub trzech, zaczynając od dnia 1 (13) stycznia 1880 roku drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w Gubernji Kaliskiej.

Dostawa przyznaną i zatwierdzoną będzie na jeden z dwóch wyżej wspomnionych terminów, mianowicie zaś na ten termin, na który zaproponowane będą dogodniejsze dla skarbu ceny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Rządu gubernjalnego, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji wydrukowane zostało w pismach publicznych a mianowicie w Dzienniku Gubernjalnym Kaliskim, w Dzienniku Warszawskim, Gońcu urzędowym i w Stołecznych miadomościach.

Kalisz dnia 9 (21) października 1879 r.

—22638— 1—1

Nagrody rs. 5.

Dnia 9 (21) Października, zaginął **Pies**, wyżeł, duży, Ponter kasztanowato-żółty, grzbiet i ogon prawie czarny, z białą łatką na piersiach, na skórzanej obroży z blaszką mosiężną, takimże znakiem tegorocznym, na grubym kółku mosiężnem i kłódką żelazną pół okrągłą, z otworem okrągłym. — Uprasza się Znalazcę, o danie wiadomości o tymże, do Malarni w gmachu Teatru, za powyższą nagrodą.—Zastrzegając, że nieprawy posiadacz, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. —22836— 1—3

Jest zajęta KOZA

z pola W-go Witkowskiego w Mokotowie, dnia 9 (20) Października 1879 r., i dotąd nikt się po nią nie zgłasza, odebrać ją można, w posiadłości W-go Witkowskiego w Mokotowie, u rządcy Kielmana. —22805— 1—2

W d. 25 Października, t. j. w Sobotę, pomiędzy 11 a 12 rano, na ulicy Miodowej, biedna wdowa, w podeszłym wieku, zgubiła małą

Skórzaną Torebkę

ze stalowemi ozdobami, w której oprócz drobiazgów znajdowało się **rs. 50, niesione dla zadatkowania maszyny do pończoch.**—Sumienny znalazca raczy zgubę tę zwrócić do Redakcji tegoż pisma za nagrodą rs. 5 lub więcej, jeżeli tego wymagać będzie

—22650 —2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою